

# Polonia

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOZYCIELI i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

## Tajemnica jachtu „Trenora”

Jak doszło do umowy naftowej w Abisynji?

„Le Jour” przypomina, że 21 sierpnia opuścił Le Havre angielski jacht „Trenora”, na którego pokładzie znajdowało się 30 członków angielsko-amerykańskiej misji naukowej. Jacht ten wółał poza-tem do Abisynji z polecenia amerykańskiego Czerwonego Krzyża, medykamenty i bandaże. Członkowie wyprawy naukowej udają się do oazy Aussien, która jest ośrodkiem terenu naftowego, leżącego na terytorjum koncesyjnym, jakie odstąpiono zostało przez Negusa towarzystwu angielsko-amerykańskiemu.

Jak wiadomo, Czerwony Krzyż amerykański zaprzeczył, jakoby wysłał jakikolwiek transport środków leczniczych na tereny abisyńskie. Okazuje się więc zatem, że pod płaszczykiem Czerwonego Krzyża dażył do Abisynji okręt „Towarzystwa Wschodnioafrykańskiego”. Ponieważ sprawa zawiązania tego towarzystwa była aż do ostatnich dni otulona mgłą tajemnicy, więc nikt nie przypuszczał istoty sprawy i dlatego jachtowi udało się dotrzeć do Czarnego Cesarstwa. Przypuszczać należy, że Włochy nie dopuściliby do Abisynji przedstawiciel silnej grupy finansowej, która ma na celu akcje antywłoską.

Co do politycznego tła ostatnich wydarzeń, zwanych przez niektórych „bombą naftową Negusa”, to Anglia usiłuje ukryć swój udział w tej imprezie, ogłaszając, że nie ma nic wspólnego z towarzystwem Wschodnioafrykańskim, w którym ulokowany jest rzekomo jedynie kapitał amerykański. Ciekawym jest, że jeszcze przed dwoma dniami mówiono o kapitale angielsko-amerykańskim.

Jakiegokolwiek byłoby stanowisko czynników urzędowych w ich oświadczeniach faktem jest, że Anglia wystąpiła czynnie w konflikcie abisyńskim, zanim Liga Narodów powzięła jakiegokolwiek decyzję i zanim zdołała się wogóle zebrać. Widocznie w Anglii uważają sytuację w Afryce Wschodniej za tak poważną, że żadne przeciąganie obrad Ligi Narodów i rokowań dyplomatycznych nie wpłynie na uniknięcie zbrojnego starcia.

### Wykrety angielskie

Rzym, 2. 9. Tel. wł.  
Ambasador angielski w Rzymie, sir Eric Drummond odwiedził sekretarza stanu Suvicha i zawiadomił go oficjalnie, iż ani jemu ani jego rządowi nic nie jest wiadomo o zawarciu umowy koncesyjnej w Abisynji.

Londyn, 2. 9. Tel. wł.  
Jak z kół oficjalnych donoszą, że rząd brytyjski zarządził ścisłe dochodzenia celem ustalenia, czy w uzyskanej przez pełnomocnika Ricketta koncesji w Abisynji uczestniczy kapitał angielski i w jakiej formie.

### Rickett w Genewie

Jak dalej donoszą, układ koncesyjny ma być zarejestrowany w rejestrach handlowych tak w Abisynji, jak

### Państwa północne chcą sankcyj

Helsinki, 2. 9. (PAT)  
„Norges Handels og Sjøforstening” pisze w związku z konferencją przez państwa północne przyłącza się do grupy państw, będących zwolennikami sankcyj.

### Niemieckie manewry lotnicze

Berlin, 2. 9. Tel. wł.  
W okolicy Brunświku rozpoczęły się pierwsze wielkie manewry lotnicze w Niemczech od czasu złamania przez Niemcy postanowienia Traktatu Wersalskiego i wprowadzenia lotnictwa wojskowego. W manewrach biorą także udział baterie obrony przeciwlotniczej i oddziały re-flektorowe oraz wszystkie formacje bro-ni powietrznej.

w Stanach Zjednoczonych. Kapitał akcyjny będzie wykazany jako kapitał czysto amerykański. (!) Przedstawiciel towarzystwa, Rickett, który zawarł układ z cesarzem abisyńskim,

### Protest włoski

Paryż, 2. 9. Tel. wł.  
Z Addis Abeby donoszą, że poseł włoski otrzymał polecenie założenia u rządu abisyńskiego protestu rządu włoskiego przeciw zawarciu układu koncesyjnego z towarzystwem angielsko-amerykańskim.

Ze strony abisyńskiej wskazują, iż rząd abisyński stoi na stanowisku, że

weźmie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów podczas obrad nad kwestją abisyńską. Jak słychać, jest prawdopodobne, że Rada Ligi Narodów zostanie przesunięta na 7 września.

protest włoski jest bezpodstawny, ponieważ układ nie jest sprzeczny z międzynarodowymi zobowiązaniami Abisynji.

Poseł angielski otrzymał z Londynu wskazówki, by starał się wpłynąć na cesarza abisyńskiego, aby narazie wstrzymał się od ostatecznego zawarcia układu koncesyjnego.

**KSIĄŻKI SZKOLNE**  
dla szkół powszechnych i średnich kupują wszyscy  
w księgarni **Kazimierza Schaefera**  
Katowice, ul. Bronińska w Pierackiego 12.



Il Duce, dyktator Włoch, Mussolini, głównodowodzący w tegorocznych manewrach, w których brało udział 600.000 wojska, przed połowy n, przenośnym aparatem nadawczym. Aparat funkcjonował bez zarzutu, przesyłając rozkazy wodza w najodleglejsze odcinki terenu, objętego manewrami.

## Balbo naczelnym wodzem lotnictwa

Włosi uprzedzą o nalocie na Addis-Abeba

Paryż, 2. 9. (PAT)  
Rzymski korespondent „Paris-Soir” donosi, iż marszałek Balbo ma w najbliższym czasie otrzymać nominację na naczelnego dowódcę włoskiej armii powietrznej. Objąłby on pod swą komendę eskadry, które mogłyby być użyte do ewentualnej akcji na morzu Śródziemnym i Czerwonym.

Berlin, 2. 9. Tel. wł.  
N. B. I. donosi z Addis Abeby, że w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi wymienionej agencji niemieckiej, sekretarz kolonial-

ny poselstwa włoskiego Bazziani oświadczył, iż w najbliższych dniach opuści Abisynję ostatni Włoch i cały personel poselstwa włoskiego. Dalej oświadczył on, że przed atakiem lotniczym na Addis Abebę ludność cywilna i cudzoziemcy ostrzeżeni będą na 48 godzin przedtem. (Dziwna uprzejmość. Przep. Red.)

Ze strony abisyńskiej wskazują, że atak lotniczy na Addis Abebę byłby zbrodnią przeciw prawu międzynarodowemu, ponieważ Addis Abeba jest miastem otwartym

### Synowie Mussoliniego

Rzym, 2. 9. (PAT)  
Na pokładzie okrętu „Saturnia” przybyli do Massaua minister Ciano i dwaj synowie Mussoliniego, powitani przez przedstawicieli marynarki wojennej, reprezentanta wysokiego komisarza dla Afryki wschodniej, oraz przedstawicieli partii faszystowskiej. Z portu min. Ciano i synowie Mussoliniego odiechali kole-

ją do Asmary, gdzie powitał ich na dworcu wysoki komisarz de Bono. Popołudniu min. Ciano i synowie Mussoliniego odiechali na lotnisko, gdzie zajęli przygotowane dla nich kwatery.

Przybycie członków rodziny Mussoliniego wywołało wielki entuzjazm wśród włoskiej kolonii w Asmarze.

### Przynależność terytorjalna Ual-Ual

Paryż, 2. 9. Tel. wł.  
Paryskie wydanie amerykańskiego dziennika „New York Herald” donosi, że poseł abisyński w Paryżu oświadczył, że w aktach ministerstwa spraw zagranicznych w Addis Abebie znajduje się pismo posła włoskiego z dnia 18 stycznia 1929 r., które dowodzi, iż

rząd włoski uznawał miejscowość Ual Ual za leżącą na terytorjum Abisynji. Jest to ważny dokument, ponieważ w związku z zajęciem pod Ual-Ual rząd włoski w ostatnich czasach stale utrzymywał, iż miejscowość ta leży na terytorjum włoskiem.

## Przeestroga z Watykanu

Słowa Piusa XI, wypowiedziane w Castell Gandolfo do reprezentantek Kongresu Pielęgniarek Katolickich, a odnoszące się bezpośrednio do konfliktu włosko-abisyńskiego w Afryce, zrobiły wielkie wrażenie w Rzymie. Nie ulega wątpliwości, że odbiją się one również szerokim echem w całym świecie. W okresie rządów totalnych, coraz to większe uznanie zdobywa sobie te pełne godności stanowisko, jakie w sprawach, związanych z organizacją życia społecznego, zajmuje Watykan. Z powagi głosu Stolicy Piotrowej zdają sobie sprawę nawet politycy krajów protestanckich. Fakt, że przedstawiciel opozycji angielskiej i wybitny członek Izby Gmin, Landsbury, zwrócił się z listem otwartym do Papieża, prosząc o interwencję w sprawie utrzymania pokoju, ma swoją wymowę.

Słowa Piusa XI są wyrażeniem poglądu Kościoła na obecną sytuację polityczną, która grozi wybuchem wojny. Papież podkreślił w owej przemowie, że wojna byłaby nieszczęściem, że należy się starać, aby został wysłuchany głos tych, którzy dokładają wszystkich swolch sił, aby nie dopuścić do rozlewu krwi. Kościół nie zabiera stanowiska w obecnym sporze między Włochami a Abisynją — mówił Ojciec św. — Wojna, którąby miała na celu tylko zdobycze, byłaby naprawdę wielką niesprawiedliwością. Wiemy, że we Włoszech mówi się, że chodzi tylko o wojnę sprawiedliwą, o zabezpieczenie granic przeciwko ustawicznemu niebezpieczeństwu, o możliwość ekspansji dla ludności, powiększającej się z dnia na dzień. Ale jeżeli to rzeczywiście jest prawdą, jeżeli rzeczywiście zachodzi konieczność zabezpieczenia granic, to istnieje także konieczność rozwiązania konfliktu w jakikolwiek sposób, ale nie na drodze wojny. Dlatego w naszych mro-dlitwach prosimy Boga, aby sprzyjał zabiegom ludzi, którzy robią wszystko, co leży w ich mocy, by nie przez groźby, mogące jedynie podburzać umysły, lecz naprawdę najlepsze intencje i miłość ludzkości pracować dla wielkiego dzieła pokoju.

Zdania te odzwierciedlają zarówno niepokój, z jakim Stolica św. śledzi nastroje w niektórych państwach europejskich, ale również troskę o wielką misję katolicką w Afryce. W kołach, zbliżonych do Watykanu, nie ukrywa się bynajmniej zapatrywania, że wywołanie wojny w Abisynji mogłoby się odbić niekorzystnie na tem wielkiem posłannictwie kulturalnym Europy, jakim jest szerzenie chrześcijaństwa w krajach czarnego ładu.

Względy, dla których wojna z Abisynją może zagrozić interesom katolicyzmu, są bardzo poważne. Dotyczą one przede wszystkim samej Etopii. Otóż państwo Negusa jest nie tylko najstarszym, ale jedynym niepodległym państwem ludów czarnych, które bardzo dawno przyjęło i zachowało chrześcijaństwo. Jest to więc naturalny ośrodek pracy misyjnej, która rozszerza się z Abisynji na Sudan angielski i obszary nad jeziorem Wiktorji. Miara wagi, jaką przykładał Kościół do roli Etopii, jest założenie w Citta del Vaticano specjalnego kolegium dla księży abisyńskich. Wyniki pracy apostołskiej zarówno białych zakonów (Jezuistów i Peres Blunc) jakoteż księży-tybultów z etjopskiego seminarium w Rzymie, były w całym tego słowa znaczeniu korzystne.

W Abisynji i zresztą wszędzie w



# Ciekawe rozmowy w Paryżu

## Wizyta Stojadinowicza u Laval

Airyce chrześcijaństwo utajamnia się z kulturą europejską. Istnieje więc bardzo poważna obawa, że wojna, w której nastąpił jest państwo tak katolickie, jak Włochy, może zadać ogromny cios całej pracy misyjnej nie tylko w Abisynji, ale i w krajach sąsiednich. Nie można się dziwić, że w Środkowo-Wschodniej Afryce nie rozróżnia się dobrze Rzymu. Papież od Rzymu królestwa włoskiego. Pomieszanie pojęć, wywołane przeświadczeniem, że „Rzym niesie nam zagładę” — może spowodować wprost katastrofalne skutki.

Tembardziej, że na terenie Abisynji, podobnie zresztą jak i na Saharze, prowadzą zaciekłą walkę z katolicyzmem prądy muzułmańskie, które, idąc z północy na południe, ogromnie rozszerzyły się wśród czarnych plemion. Linja mahometanizmu w Afryce, przeszła bardzo daleko granice etnograficzne szczepów arabskich. Na zachodzie przekracza ona Niger, w Środkowej Afryce okrąży jezioro Czad, na wschodzie dociera aż do wybrzeży Oceanu Indyjskiego, obejmując Mozambik i Madagaskar. Otóż wszystkie walki przeciwko białym w Afryce organizowały się zawsze pod hasłem Islamu. To samo zjawisko obserwujemy również obecnie: Wśród ludów muzułmańskich wrota obrzynała agłała za Abisynją, a przeciwko Włochom. Pomoc państwu Negusa przyjdzie nietylko od strony Anglii, ile da ją przedewszystkiem mahometanizm Sudan, Egipt, a nawet i po przeciwnej stronie Morza Czerwonego leżący Jemen. Jeżeli się weźmie pod uwagę wspomniane już wyżej identyfikowanie Europy z chrześcijaństwem, to niebezpieczeństwo, płynące stąd dla sprawy katolicyzmu w Afryce, okaże się aż nadto zrozumiałe.

O zgubnym wpływie na pracę misyjną krwawych konfliktów białych z czarnymi, świadczy zresztą historia. Powstanie Mahdista przy końcu 19-go wieku, w którym po stronie „Proroka” wzięły również udział czarne plemiona z Sudanu, spowodowały poważne cofnięcie się katolicyzmu w tej właśnie Abisynji. Prasa katolicka w Belgii i w Austrii przypomina dzieje walk z Hererami. Hererzy — jest to murzyńskie plemię Bantu, zamieszkałe w dawnej niemieckiej Afryce Południowo-Wschodniej. Szczep ten udało się pozyskać dla chrześcijaństwa. Gdy w roku 1903 Niemcy, chcąc przeprowadzić wielki plan kolonizacyjny, wywołali wojnę z Hererami, plemię to powróciło znów do dawnych pogańskich zabobonów. Wszelkie późniejsze starania o krzewienie chrześcijaństwa w Afryce Południowo-Wschodniej, pozostały bez rezultatu. Wojna Egiptu rozpęta nienawiść do Europejczyków, która może się przenieść łatwo i na teren religijny. Bardzo silne wpływy muzułmańskie mogą spowodować wyłom w tym jedynym bastionie chrześcijańskim w Afryce, jakim jest Abisynja. Byłaby to ogromna strata nie tylko dla katolicyzmu i jego owocnej pracy wśród ludów Czarnego Łądu, ale w ogóle dla kultury europejskiej.

M. A. Comba.

### Ciągnięcie dolarówki

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.  
W min. Skarbu odbyło się losowanie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej S. III. Wylosowano 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów.

Wygrane padły na n-ry:  
40.000 dolarów na nr. 1101217.  
8.000 dolarów na nr. 1166269.  
3.000 dolarów nr nr. 1081898.  
3.000 dolarów na n-ry: 1376389, 1352134.  
Po 1.000 dolarów wygrali n-ry: 437552, 857103, 75709, 1348373, 1224569.

Pozatem wylosowano 10 wygranych po 500 dolarów i 80 po 100 dolarów.

Po 500 dolarów n-ry: 889106, 1337466, 118360, 728332, 706416, 905688, 521545, 892822, 445694, 84323.

Po 100 dolarów n-ry: 1307424, 1439539, 446158, 251635, 1161862, 507456, 1200347, 304981, 1372220, 80582, 1111679, 417437, 1050299, 634416, 40409, 1034501, 399008, 652662, 34808, 328354, 1259718, 1046974, 714585, 864634, 1037846, 1375153, 238189, 872802, 1239398, 171168, 295827, 44379, 917639, 1099399, 294972, 1253245, 572582, 1170012, 330094, 1175626, 869791, 1413248, 1208569, 976219, 207733, 1635344, 1495460, 859364, 735678, 333646, 1223347, 1042417, 54647, 412894, 637382, 1295571, 1294960, 775332, 312543, 862773, 183810, 122447, 711738, 1417293, 694030, 1326330, 434495, 309780, 1390197, 1305181, 847045, 1418091, 997354, 1249289, 566131, 1470695, 1232653, 560093, 940702.

### Zderzenie parowozów

Norymberga, 2. 9. (PAT)  
W niedzielę wieczorem na stacji Ansbach manewrująca lokomotywa zderzyła się z parowozem nadjeżdżającym pociągu późniejszego Monachium — Hamburg. Maszynista lokomotywy manewrującej i dwóch podróżnych odnieśli ciężkie rany, a inne osoby lżejsze.

Paryż, 2. 9. Tel. wł.

Premjer i minister spraw zagranicznych Laval przyjął w poniedziałek przed południem jugosłowiańskiego premjera i ministra spraw zagranicznych Stojadinowicza, z którym odbył dłuższą rozmowę. Stojadinowicz przybył na Quai d'Orsay w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Paryżu.

Bezpośrednio po konferencji z premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem, premier Laval wydał na Quai d'Orsay na cześć gościa jugosłowiań-

### Aresztowanie terrorysty

Paryż, 2. 9. (PAT.)  
„Le Petit Parisien” donosi z Miluzy o aresztowaniu tam terrorysty Budai Colomana, sprawcy licznych zamachów politycznych. Niedawno strzelał on w Wiedniu do pewnej osobistości politycznej, a kilka lat

### Po obradach Małej Ententy

Bukareszt, 2. 9. PAT.  
Prasa rumuńska obszernie omawia wyniki obrad ostatniej konferencji Małej Ententy, oraz komunikat oficjalny o obradach. Urzędowy „Vittorini”, omawiając poszczególne punkty komunikatu, stwierdza, że najważniejszymi punktami obrad były: sprawa restauracji Habsburgów, oraz pakt wschodni, który byłby skonkretyzowany po ostatecznym ustaleniu stosunków pomiędzy Małą Ententą a ZSRR., przyczem dziennik nie wy-

### Mowa kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 2. 9. (PAT.)  
Kanclerz Schuschnigg wygłosił na uroczystości promocji wychowanków szkoły

skiego Stojadinowicza przyjęcie, w którym wzięli również udział wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni państw Małej Ententy i związku bałkańskiego w Paryżu. W sprawie rozmów Laval ze Stojadinowiczem nie ogłoszono żadnych szczegółów. Koła polityczne zaznaczają jednak, że nie ulega wątpliwości, iż podczas rozmów głównym tematem była kwestja habsburska, sprawa paktu naddunajskiego i sprawa zatargu włosko-abisyńskiego.

temu wybił szybę w siedzibie Ligi Narodów. Jak przypuszczają, obecność jego w Miluzie pozostawała w związku z podróżą premjera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, który w drodze do Paryża przejeżdżał przez Miluzę.

mienia w tej sprawie jakichkolwiek terminów.

Korespondent „Curentulu”, omawiając stosunek Małej Ententy, a zwłaszcza Jugosławji do ZSRR pisze: „Uznanie Sowietów przez Jugosławję będzie tymczasem jedynie formalne. Nastąpi ono prawdopodobnie za kilka miesięcy. Uregulowanie dalszych stosunków nastąpi później, zależnie od interesów politycznych obydwu krajów. Korespondent stwierdza, że opinja jugosłowiańska odnosi się do powyższej sprawy obojętnie

wojskowej Marij Teresy w Wiener Neustadt dłuższe przemówienie, które komentowane jest jako bezpośrednia odpowiedź

## Kongres Mniejszości Narodowych

### został otwarty w Genewie

Genewa, 2. 9. Tel. wł.  
XI kongres mniejszości narodowych, otwarty został w poniedziałek przedpoł. przez długoletniego przewodniczącego Związku mniejszości narodowych, przedstawiciela mniejszości słoweńsko-chorwackiej we Włoszech, dra Wilfana. W kongresie bierze udział ponad 40 delegatów z różnych państw europejskich. Otwierając obrady, dr. Wilfan wygłosił przemówienie, w którym wskazał na stale pogarszającą się sytuację mniejszości narodowych w większości państw euro-

pejskich. Fakt ten wskazuje na konieczność zacieśnienia współpracy organizacji mniejszościowej z instytucjami międzynarodowymi. Mówca wypowiedział się następnie za generalizacją ochrony mniejszości narodowych i wystąpił przeciw podnoszeniu przez niektóre państwa zarzutów, że kongres zwraca się przeciw prawom i interesom poszczególnych państw. Zarzuty te i inne utrudnienia i szkany doprowadziły do tego, że tegoroczny kongres nie jest tak licznie reprezentowany, jak w latach ubiegłych.

## Czy Borah zostanie prezydentem?

### Pilne badanie konjunktury politycznej

Nowy Jork, 2. 9. (PAT)  
Prasa amerykańska donosi, że senator Borah, którego nazwisko coraz częściej wymieniane jest jako kandydata na prezydenta z ramienia stronnictwa republikańskiego, nie dał dotąd żadnej odpowiedzi co do tego, czy przyjąłby nominację. Senator, jak donoszą z Waszyngtonu, studjuje obecnie konjunkturę polityczną. Jeżeli przekona się, że kandydatura jego jest w istocie popularna, to wystąpi wówczas z odpowiednią enuncjacją i rozpocznie na-

tychmiast kampanję polityczną. Senator Borah w normalnych czasach miałby mało szans na nominację. Dziś jednak czasy są anomalne, a republikanie zdają sobie sprawę, że żaden z ich ultra-konserwatywnych liderów nie może liczyć na poparcie mas. Nie jest zatem wykluczone, że stanie się rzecz nieprawdopodobna i że republikanie w rozpaczliwym wysiłku zgodzą się na nominację senatora Boraha, którego kandydatura byłaby popularna.

## Nieudana próba białogwardzistów

### Proces szpiegowski w Irkucku

Moskwa, 2. 9. PAT.  
Agencja TASS donosi: W Irkucku przed kolegium wojskowym sądu najwyższego Z. S. R. R. rozpoczął się proces grupy białogwardzistów, którzy przedostali się do Związku Sowieckiego poprzez Mandżurję z polecenia organów służby wywiadowczej pewnego obcego mocarstwa w celach szpiegostwa oraz dokonania „aktów dywersyjnych i terrorystycznych. Oskarżeni b. pułkownik Kobylkin oraz b. ofice-

rowie Piereladow i Olejnikow zostali aresztowani na terytorium sowieckim, skoro tylko przekroczyli granicę, zaopatrzeni w bomby zapalne oraz w kontrewolucyjne proklamacje. Na śledztwie pierwiastkowym oskarżeni całkowicie przyznali się do winy, przyczem złożyli obszernie zeznania odnośnie celów i środków ich kontrewolucyjnej działalności oraz organów, z których polecenią działali.

### Król Leopold chory

Bruksela, 2. 9. Tel. wł.  
Wobec najsprzeczniejszych pogłosek obiegających w ostatnich dniach prasę zagraniczną z kół miarodajnych donoszą, że rana, jaką król Leopold odniósł podczas katastrofy nad jeziorem Czterech Kantonów, sa zupełnie lekkie. Psychicznie natomiast król do tego stopnia złamany, że wpłynęło to bardzo ujemnie na ogólny stan jego zdrowia.

Bruksela, 2. 9. (PAT.)

Jak się okazuje, król Leopold III zla-

mal wskutek katastrofy żebro, które, według opinii lekarzy, zrośnie się bez operacji.

Bruksela, 2. 9. Tel. wł.

Program uroczystości żałobnych przewiduje, że kondukt żałobny otworzy król, który pójdzie za trumną królowej Astrid w otoczeniu szwagra, księcia Piemontu i szwedzkiego księcia Karola. Droga z zamku do katedry św. Goduli, gdzie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne, odbędzie rodzina królewska pieszo w orszaku za trumną.

na komunikat konferencji Małej Ententy w Bied w kwestji habsburskiej. Podkreśliwszy, że armja austriacka jest narzędziem pokoju, kanclerz oświadczył, iż byłoby rzeczą pożyteczną, by dyskusje, dotyczące zagadnień politycznych jakiegoś kraju, ograniczyły się tylko do terytorjum tego kraju. Zagadnienia wewnętrzne mogą osiągnąć znaczenie tylko wtedy, gdy są na porządku dziennym w kraju, którego dotyczą. Omawiając stale zzewnątrz sprawy wewnętrzne jakiegoś kraju, sprawy, które zresztą nie są przedmiotem dyskusji w tym właśnie kraju, można tylko wywołać nadmierną nerwowość i niepokój. Zbędnym jest wogóle powtarzać — zakończył kanclerz — że Austria ma świadomość swej odpowiedzialności pod każdym względem.

### Koroszec zastępcą Stojadinowicza

Białogród, 2. 9. PAT.  
Skład gabinetu Stojadinowicza został uzupełniony przez nominację Branko Kaludzerza na stanowisko ministra poczt. Miko Krek mianowany jest ministrem bez teki. Na mocy dekretu, podp. przez regencję, ks. Antoni Koroszec, minister spraw wewnętrznych, będzie pełnił funkcje premjera podczas nieobecności Stojadinowicza.

### Zajścia w Wiedniu

Wiedeń, 2. 9. PAT.  
Na jednym z przedmieść Wiednia podczas rozpraszania manifestacji komunistycznej raniony w starciu z tłumem policjant, był zmuszony do użycia broni palnej.

### Zgon gen. Messimy

Paryż, 2. 9. (PAT)  
Zmarł tu w niedzielę generał Adolf Messimy, który pomimo bardzo szybkiej kariery wojskowej, porzucił służbę wojskową dla polityki. Od roku 1902 wybierany był do izby deputowanych. W chwili wybuchu wojny światowej był ministrem wojny. W końcu jednak sierpnia 1914 r. ustąpił z tego stanowiska, przechodząc do czynnej służby wojskowej w randze pułkownika. W bardzo krótkim czasie zostaje generałem i dowódcą dywizji, która wyróżniła się w walkach w Alzacji. Po wojnie zostaje senatorem i przewodniczącym komisji wojskowej w senacie. Brał on bado czynny udział w opracowaniu ustaw, które ustaliły obecny statut wojskowej Francji. W senacie należał do grupy lewicy demokratycznej.

### Ulotki O. N. R.

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.  
Ostatnio rozrzucone zostały w Warszawie nielegalne ulotki O. N. R., zwrócone przeciwko żydom. W ulotkach, według relacji tych pism, ma być napisane, że 5 milionów żydowskich pasorzytów „wypija ostatnie krople krwi z porażonych w nędzy mas polskich”. „Robotnik” i „Nasz Przegląd” widzą w tych ulotkach nawoływanie do pogromu i wzywają „do stłumienia w zarodku wszelkich prób pogromowych”.

### Rewizja w Kielcach

Kielce, 2. 9. Tel. wł.  
Organy urzędu śledczego dokonały rewizji w mieszkaniu Antoniego Sendka, prezesa miejscowego koła Stron. Narodowego w Kielcach i zabraly rozmaite okólniki, instrukcje i osobiste notatki.

W nocy zatrzymano kilku młodych Stron. Narodowego, którzy kolportowali ulotkę zarządu głównego Stron. Narodowego pod tytułem „Polacy”. Po spisaniu protokołu kolporterów zwolniono.

### Zajścia na wiecach

Poznań, 2. 9. Tel. wł.  
Ubiegłej niedzieli odbył się na terenie Wielkopolski szereg zebrań przedwyborczych. Na kilku z nich doszło do awantur, a m. in. we Wroniach pod Wolsztynem doszło do tak poważnego zajścia, że polara się krew. Ota, jak donosi policja, na zebranie przedwyborcze przybyło około 150 osób, w czem również kilku członków stronnictw opozycyjnych. W czasie zajścia zrąbiono dwóch funkcjonariuszów policji, którzy dali strzały ostrzegawcze, a ponieważ to nie skutkowało, padł strzał w tłum. Jedna osoba została ciężko ranna i zmarła tego samego dnia w szpitalu. Krwawy dzień przedwyborczy wywołał wielkie podniecenie wśród miejscowego społeczeństwa.



# Tendencje hitlerowskie na Kongresie berlińskim

## Wyjałowienie — wbrew twierdzeniom pism niemieckich — nie zostało zaaprobowane przez Kongres

Jak wiadomo, w czasie od 18 do 24 sierpnia br. obradował w Berlinie XI międzynarodowy kongres karny i penitencjarny. Obrady były prowadzone w czterech sekcjach, z których pierwsza zajmowała się kwestjami ustawodawczymi:

1 — jaką powinna być właściwość sędziego karnego w odniesieniu do wykonywania kar?

2 — jakie środki należałoby zalecić dla skrócenia t. zw. „proces monstres” (wielkich procesów)?

3 — moc wsteczna łagodniejszych ustaw karnych w stosunku do wyroków już prawomocnych i w odniesieniu do wypadków, gdy wykonanie kary już się rozpoczęło.

Druga sekcja zajmowała się kwestjami administracyjnymi:

1 — sposoby wychowawcze i poprawcze przy wykonywaniu kary i ich celowość,

2 — wpływ bezrobocia w przemyśle i gospodarstwie w czasach kryzysowych na pracę więźniów oraz zapobieganie wylwywającym się z tego skutkom,

3 — różnica pomiędzy wykonywaniem kar na wolności a wykonywaniem środków zabezpieczających, połączonych z pozbawieniem wolności.

Trzecia sekcja badała kwestje zapobiegania przestępczości:

1 — dopuszczalność i celowość sterylizacji i kastracji w systemie karnym,

2 — czy jest pożądane, by przy przestępstwach, pozostających w związku z wykonywaniem zawodu, mógł sędzia orzekać zakaz wykonywania odnośnego zawodu?

3 — czy jest pożądane stwarzać przytulki („homes”) dla osób, zwolnionych z więzienia?

Nareszcie czwarta sekcja rozważała zagadnienia, dotyczące przestępczości nieletnich, względnie postępowania w stosunku do nieletnich przestępców:

1 — czy należy upoważnić sądy dla nieletnich do wydawania zarządzeń nie tylko w stosunku do dzieci i nieletnich, którzy zesłali na manowce, ale także w stosunku do takich, którzy są moralnie zagrożeni?

2 — celowość aresztu zapobiegawczego — w stosunku do nieletnich,

3 — moralna i materialna opieka nad nieletnimi, zwolnionymi ze szkół i zakładów, w których zostali pomieszczeni na skutek zarządzenia sądowego.

Jak z powyższego widać, materiał, stanowiący przedmiot obrad kongresu był bogaty i ciekawy. Znaczenie też było zainteresowanie członków kongresu poszczególnymi kwestjami, czego najlepszym dowodem — liczna frekwencja w poszczególnych sekcjach i stosunkowo wielka liczba osób, uczestniczących w dyskusjach. Największe atoli zainteresowanie wywołała tak aktualna obecnie w Niemczech kwestja stosowania sterylizacji i kastracji, jako środków karnych czy też prewencyjnych.

Jak wiadomo, już od dłuższego czasu wprowadzone zostały tego rodzaju środki przez ustawodawstwo narodowo-socjalistyczne i jak donosi prasa zagraniczna, dokonywane są w związku ze stosowaniem tych zabiegów najróżniejszych rodzajów i najhulajniewiejsze nieraz nadużycia. Stąd też odezwały się niemal na całym świecie głosy stanowczego protestu, piętnujące tego rodzaju zabiegi jako niemoralne i barbarzyńskie, w szczególności zaś ponad wszystkie te głosy wzniósł się i donośnym echem rozbrzmiał głos Stolicy Apostolskiej, która w sposób jaknajbardziej stanowczy potępiła sterylizację i kastrację. Nic zatem dziwnego, że obecnie, korzystając z obrad kongresu międzynarodowego na ziemiach niemieckich, postanowili rządcy Trzeciej Rzeszy za wszelką cenę zdobyć aprobatę tej instytucji dla swoich inowacyj ustawodawczych, a w każdym razie tak pokierować obradami i głosowaniem, by można się było powołać w tej mierze na przychylną dla siebie opinię kongresu. I w rzeczywistości celu tego dopięli. Pierwszym ku temu krokiem był dobór referenta generalnego, niejakiego François Naville, nie prawnika lecz prof. medycyny sądowej z Genewy, który wbrew opinjom znacznej liczby referentów, wypowiedział się za dopuszczalnością sterylizacji i kastracji. Następnie chodziło już tylko o to, by zapewnić uchwalenie tego referenta na sekcji i na plenum. Na sekcji rzecz ta udała się łatwo, gdyż uczestnicy niemieccy, stosownie do otrzymanej instrukcji, stawili się

licznie i mieli przeważającą większość. Odrzucono więc bez jakichkolwiek skrupułów wnioski przeciwne wogóle tego rodzaju zabiegom, jak też zgłoszone poprawki, mające na celu ograniczenie dopuszczalności sterylizacji. Trudniejszą atoli okazała się sprawa na zebraniu plenarnym. Tutaj bowiem statut Kongresu w art. 17 przewiduje dla zapobieżenia majoryzowaniu przez poszczególne delegacje głosowanie imienne według delegacji, t. zn. że przy tego rodzaju głosowaniu mają się liczyć nie głosy poszczególnych członków delegacji lecz samych delegacji jako takich. Wniosek o zarządzenie takiego głosowania musi być zgłoszony przez co najmniej 20 członków. Otóż na zebraniu plenarnym członkowie różnych delegacji w liczbie znacznie powyżej 20 wniosek taki zgłosili na piśmie i przedłożyli przewodniczącemu (p. Bumke, prezesowi „Reichsgerichtu”) za pośrednictwem urzędowego przedstawiciela Brazylii, hr. Candido Mendes de Almeida. Wówczas przewodniczący w półgodzinnym wywodzie starał się wytłumaczyć Kongresowi, iż głosowanie takie jest faktycznie nie do pomyślenia: zachodzą wątpliwości interpretacyjne art. 17, Kongres musi być na

### Ważne dla P. T. Uczniów!

Kupujemy używane książki szkolne i zamieniamy na nowe.

KSIEGARNIA „KULTURA”,  
Katowice, ul. MARJACKA 5.

czas ukonczony, musiałaby się opóźnić podróż „naukowa” po Niemczech i t. d. Gdy w ten sposób głosowanie, przewidziane statutem, zostało faktycznie uniemożliwione, zgłosiły poszczególne delegacje votum separatum przeciwko rezolucji, uznającej dopuszczalność tego rodzaju zabiegów w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości karnej. M. in. sprzeciw taki zgłosili wszyscy członkowie delegacji polskiej. Mimo to jeszcze tego samego dnia prasa niemiecka ogłosiła urbi et orbi, że Kongres Międzynarodowy zaaprobował ustawodawstwo sterylizacyjne Niemiec, że Niemcy służą w tym przedmiocie za wzór całemu światu i t. d.

Z innych tematów obrad wielkie zainteresowanie obudziła kwestja, dotycząca przyspieszenia i skrócenia t. zw. „proces monstres”, t. j. procesów o rozległym materiale, które z uwagi na znaczną liczbę oskarżonych, świadków i t. d. musiałyby trwać czas dłuższy. Otóż i to zagadnienie przedstawiało dla Niemców znaczenie zasadnicze. Chodziło o to, by pozyskać autorytet Kongresu dla tezy, dopuszczającej możliwie jaknajdalej idące ograniczenia praw oskarżonego. W tym też duchu przedstawiał tę sprawę referent generalny, radca w Ministerstwie Sprawiedliwości w Berlinie, Gustaw Wilke. Po dłuższej, chwilami bardzo podnieconej dyskusji, przyjęta została teza kompromisowa.

Wreszcie trzecią kwestją, mającą znaczenie z uwagi na nowoczesne tendencje niemieckiego wymiaru sprawiedliwości,

było zagadnienie kompetencji sędziego odnośnie do wykonywania kary. Rzecz jasna, że przyznanie sędziemu atrybucji w tej dziedzinie jest nie na rękę prawu karnemu „a u t o r y t a t y w n e m u”, które chce oddać wykonywanie kary wyłącznie w ręce organów administracyjnych. I w tym przedmiocie atoli przyjęta została teza kompromisowa, uznająca w tej mierze właściwość sędziego karnego, albo prokuratora, albo wreszcie komisji mieszanej pod przewodnictwem sędziego lub prokuratora.

## Z dnia

### O korycie

„Kurier Poranny”, zirytowany na „Czas”, że ten nazwał p. Stępczyńskiego: „Kiepurą z Mokotowa”, zagroził konserwatystom, że zacznie pisać o ich — korycie. Na temat koryta, „jako takiego”, publikuje „Goniec Warszawski” następujący dowcipny wierszyk:

#### KORYTO

(Bajka)

Tak się dziś dziwnie składa życie,  
że wciąż się słyszy o korycie.

I rzecz dziś bardzo pospolita  
że ktoś się dorwał do koryta.

A choć się o tem mało czyta,  
lecz każdy wie, gdzie są koryta!

Frazesy, hasła i nibyto  
o SPRAWĘ chodzi, nie koryto.

Lecz choć misternie szyto-kryto,  
to każdy wie, że grunt koryto!

I wszyscy wiedzą znakomicie,  
kto się wypasa przy korycie.

Więc naród tylko teraz pyta:  
— Kiedy się skończą te koryta?

BETA.

# Anglja - Algerja - Abisynja

## Wspomnienia historyczne

Angielska polityka światowa zawsze chadzała dziwnymi drogami, gdy chodziło o interesy Wielkiej Brytanji. Dziś cała Anglja, rzekomo w imię sprawiedliwości, pokoju i poszanowania umów międzynarodowych sympatyzuje w zatargu włosko-abisyńskim z czarnym cesarstwem afrykańskim. Ale wiemy, że Anglja, gdy tego wymagają jej interesy, umie postępować także inaczej. Niespełna przed rokiem np. zawierając z Niemcami porozumienie morskie, przeszła do porządku dziennego nad przepisami Traktatu Wersalskiego.

Stanowisko Anglij w sprawie Abisynji dziwnie przypomina jej stanowisko podczas zdobycia przez Francję Algieru przed przeszło stu laty. Algier przez całe średnie wieki aż do początku 19-go wieku był samodzielnym państwem arabskim, które siało niepokój na morzu Śródziemnym przez napadanie na okręty europejskie i sprzedawanie zagarniętych podróźnych i majtków do niewoli. Cały szereg wypraw, podjętych przez Europejczyków przeciwko temu państwu piratów, kończył się niepowodzeniem. Różne państwa wołały płacić władcom Algieru haracz, by sobie zapewnić bezpieczeństwo dla swoich okrętów. W 19-tym wieku między innymi Napoleon przygotował szczegółowy plan zdobycia Algieru i położenia końca jego rozbójnictwu na morzu. Nie danem mu jednak było przedsięwziąć tej wyprawy. Dopiero za rządów króla Karola X (1824-30) Francja zrobiła porządek w Algierze.

Po Wielkiej Rewolucji we Francji pa-

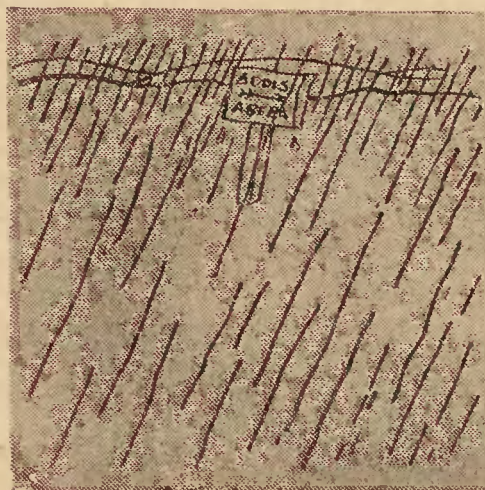
nował głód. Rząd francuski zakupił wtedy u króla Algierji znaczne ilości zboża. Dey algierski wyzyskał trudną sytuację i kazał sobie płacić za zboże lichwiarskie ceny. Dług ten został tylko częściowo spłacony. Za rządów Napoleona Dey (władca) algierski nie miał odwagi żądać zapłacenia reszty należności za dostarczone zboże. Po upadku Napoleona zażądał od Francji 20 milionów franków. Francja przyznała mu tylko 7 milionów. Dey Hussein jednak takiego załatwienia długu nie uznawał i pewnego razu czynił z tego powodu gorzkie wyrzuty przedstawicielowi Francji, konsułowi Devalowi. Podczas rozmowy z nim Hussein uderzył konsula kilka razy wachlarzem w twarz. Konsul oświadczył Deyowi:

— Zniewagę wyrządźcieś mi tylko mnie, ale i królów francuskiemu!

Francja zażądała od Deya zadośćuczynienia. W ten sposób rozpoczął się zatarg. Flota francuska wyruszyła do Algieru i zablokowała porty algierskie. Wojna się rozpoczęła.

Anglja już w r. 1816 bombardowała porty algierskie, chcąc wymusić na Deyu zakaz tolerowania niewolnictwa i próbowała wtedy zaważać Algierem. Widać teraz zamiary francuskie. Anglja rozpoczęła kroki dyplomatyczne u rządu francuskiego, protestując przeciw wyprawie francuskiej przeciw Algierowi, chociaż celem Francji było również zniesienie niewolnictwa w tym kraju i stłumienie rozbójnictwa morskiego. Ambasador angielski w Paryżu groził Francji wojną, jeżeli nie odwoła wyprawy przeciw Algierowi.

### W ABISYNJI.



Po deszczu



...piękna pogoda.  
(„Merle Blanc”, Paryż.)

rowi. Ówczesny francuski minister marynarki oświadczył Anglikowi, że groźby nigdy na nim nie robiły wrażenia i że Francja nie znieśnie nacisku obecnego na swoją politykę. Ambasador angielski udał się wtedy do króla Karola X i zażądał zaniechania wyprawy karnej przeciwko państwu piratów. Ale i król Karol X energicznie odrzucił pretensje angielskie i oświadczył, że honor i interes Francji wymagają skończenia z państwem rozbójników.

Francja rozpoczęła wojnę z Husseinem. Londyn kilkakrotnie jeszcze protestował i groził wojną, ale Francja od swego zamiaru nie odstąpiła. Anglja wtedy wpłynęła na Turcję, która miała zwierzchnictwo nad Algierem, by odebrała tron Husseinowi i powierzyła go innej osobistości. Turcja rzeczywiście wysłała flotę do Algieru, ale komendant floty francuskiej zmusił ją do zawinęcia do portu tulońskiego. Dnia 14 czerwca flota francuska wylądowała wojska na brzegu afrykańskim w Sidj Ferruch. Dey daremnie próbował stawiać opór, dnia 5 lipca Francuzi zajęli Algier i Algierja stała się w ten sposób kolonią francuska.

Za Ludwika Filipa, Napoleona III i Trzeciej Republiki przeprowadzono wielkie dzieło kolonizacji Algieru, Tunisu i ostatnio Maroka. Północny brzeg Afryki dzięki Pracy Francji zamienił się znowu na kwitnące kraje. Francja dokonała tu wielkiego dzieła cywilizacyjnego. Włochy, które dzięki pomocy Francji odzyskały samodzielność państwową, zastały już świat afrykański podzielony. Nie miały kolonii. Znowu dzięki życzliwości francuskiej, w r. 1912 zyskali Włochy Trypolis. Przed jakimś 50 laty Anglja sama zachęcała Italię do zagarnięcia części Abisynji. Italia podjęła wówczas wyprawę do Abisynji, ale wyprawa ta, jak już podaliśmy wyczerpująco, skończyła się wielką klęską Włoch. Dziś Mussolini po dokładnych przygotowaniach po raz wtóry próbuje szczęścia w Abisynji, ale Anglja boi się dzisiaj wzrostu wpływów włoskich nad Nilem, tak, jak przed 100 laty obawiała się wpływów francuskich w północnej Afryce. Pragnie tedy przeszkodzić wyprawie włoskiej. Wadzić należy, aby Anglja stanęła z bronią w ręku przeciwko zamiarom włoskim. W najgorszym razie zamknie kanał Sueski i będzie popierała Abisynię finansowo i przez dostarczanie broni. A czynić to będzie dopóty, dopóki nie uzyska zabezpieczenia swoich interesów nad źródłami Nilu, od czego zależą losy Egiptu i Sudanu angielskiego.



# ANTONI MARCZYŃSKI W DZUNGŁACH BIRMY

Powieść egzotyczna

55)

Freddy Prado rozebrał się tymczasem, włożył na siebie piżamę, poczem zapalił papierosa; postanowił zaczekać parę minut, wolał zastać żonę już w łóżku.

— I pomyśleć, że ja nigdy dotąd nie skorzystałem ze swoich praw! Byłem patentowanym idjotą! — zrywał się na siebie.

Rozgrzeszył się jednak, kiedy przebiegł w myśli dzieje swojego małżeństwa. Pobrali się niespełna miesiąc temu i byli wciąż w podróży, przy czym na statkach Zosia miała własną kabinę, w hotelach osobny pokój, a później, w czasie przeprawy przez dżunglę, sypiali w tak bliskim sąsiedztwie ludzi z swej karawany... Lecz główną przyczyną dotychczasowej powściągliwości Freddy'ego była obawa, by Zosi nie „spłoszyć”. Poślubił ją jedynie dlatego, żeby mieć pretekst do przywiezienia jej tutaj i do podsunienia jej Bahadurowi w kunsztownie obmyślony sposób, który mógł mu przynieść maksimum korzyści, a wobec gry o tak wielką stawkę, warto było zrezygnować z małżeńskich „praw”.

Ale obecnie nie potrzebował z nich rezygnować i nie zamierzał! Po swej chorobie w Yung-tan Zosia wyglądała mizernie, później, w męskim ubraniu, zbyt dużym na nią i wiszącym na niej pociesznie, także nie działała na wybrednego draba, zato dzisiaj oszołomiła go wręcz.

Wyrzucił niedopałek papierosa przez okno, wyjął z neceseru mały flakonik, natarł sobie twarz i dłonie perfumami, obciągnął bluzy piżamy i zwycięskim krokiem pomaszzerował przez środkowy pokój apartamentu do Zosinej sypialni, której drzwi... — Co, u licha?! — zastał zamknięte!

— Zosiu! — zapukał delikatnie. — Zosiu, jesteś tam?

— Tak, Fred!

— Czy ty może... zamknęłaś drzwi na klucz?

— Na zasuwkę, Fred!

— Dlaczego?! Chcę z tobą porozmawiać!

— Jutro, Fred, jutro rano! Dziś jestem bardzo zmęczona. Już zasypiam!

— Nie kłam! Stoisz tuż za drzwiami!

Posłyszał tętent bosych stóp, poczem głos zabrzmiął słabiej.

— Stałam, ale teraz wróciłam do łóżka. Dobranoc ci, Fred!

Od tej chwili rozmowa stała się monologiem Prady, który od skali gorczycy spowodu takiego braku zaufania, aż do gróźb obrażonego małżonka wyczerpał wszelkie tonacje perswazyj... napróżno.

Zosia milczała, jak zaklęta.

— A to figlarka! — mruknął, powróciwszy do swego pokoju. — Dziś po raz pierwszy chciałem jej przypomnieć, że jest moją żoną i dziś po raz pierwszy zamknęła się na cztery spusty. Świetny kawał, słowo daję...

Próbował uważać sam przed sobą, iż niewiele go obszedł „figiel” Zosi, ale na myśl o tem, że ona tam może śmieje się w kulał z jego niefortunnej wyprawy, wypadł z roli odrazu.

— Śmieję się, śmieję! — wybuchnął, zaciskając pięści. — Ciesz się, żeś mnie wystrychnęła na dudka, ale „dobrze się śmieję ten, kto się śmieje ostatni!” Za parę dni ja będę tryumfował, a ty przeklinasz dzieła swego urodzenia, ty... ha, ha, ha, ha... ty żywa kaucjo!

## ROZDZIAŁ XVI.

Nazajutrz rano Bahadur przysłał Dewadattę z zapytaniem czy „najmilsi goście” nie zechcieliby obejrzeć jego pałacu. Freddy przyjął zaproszenie



bardzo skwapliwie, lecz spotkał go zawód. Tego, co interesowało go najwięcej, mianowicie skarbcza, o którym nasłuchał się tyle jeszcze w Kalkucie od rzekomego Rundstadstena, nie pokazano „najmilszym gościom”. Oprowadzono ich za to „nadprogramowo” po stajniach książęcych słońi, koni, oraz bawołów używanych do robót w polu, po wspaniałych ogrodach i po zwierzyńcu, w którym nie brakowało żadnego okazu fauny indyjskiej.

— Oto moi ulubieńcy! — rzekł Bahadur, wskazując ogromną klatkę, którą zajmowały lamparty, używane do „chita-hunting”. (To okrutne polowanie, ongiś bardzo popularne w całych Indjach, dziś znane tylko w Hajderabadzie, miała Zosia zobaczyć później i to w nader dramatycznych okolicznościach).

— A pani, jakie zwierzę podoba się najbardziej?

— Antylopa! Czyż nie jest śliczna?

— Owszem, ale ja wolę ją widzieć w biegu, w panicznej ucieczce przed lampartem, czy tygrysem... Mówi się u nas, — dodał po chwili w zamyśleniu — iż człowiek kocha najwięcej to zwierzę, do którego jest podobny.

— Jak to dobrze, że nie pochwaliałam ropuchy!

— Nie miałem na myśl podobieństwa zewnętrznego, lecz instynkty.

— Ładna historia! To znaczy, że wasza królewska wysokość przyznaje się do... proszę wybaczyć szczerłość... do instynktów lamparta.

— Nigdy się z tem nie tailem!

— Wobec tego niżej podpisana łagodna, bezbronna antylopa musi mieć się na baczności przed groźnym lampartem. I już ucieka.

Złożyła ceremonjalny ukłon i, śmiejąc się, pobięła szukać męża.

— Już ucieka! — powtórzył Bahadur, jak echo. — Nigdy jeszcze antylopa nie zdołała uciec lampartowi, jeśli ów miał chęć ją ścisnąć... A ja mam chęć, biała kobieto, o, mam! I gdy wybije stosowna godzina...

Freddy Prado często „gubił się”, pozostawał w tyle, by swą obecnością nie kępować gospodarza w jego umizgach do Zosi, ale tym razem naprawdę znalazł coś takiego, co go zainteresowało, zatrzymało w pochodzie. Mianowicie oszklone klatki z węzami. Usłużny Dewadatta, dotrzymujący towarzysztwa Freddy'emu, wymienił krajowe nazwy wszystkich tych niebezpiecznych gadów. Oto straszliwie jadowita „Daboia” (Vipera russelli), a tam, w sąsiedniej klatce olbrzym grzejący się w słońcu, to „Kraait” (Bungarus candidus). Oto groźna „Noya” (Naja tripudians), a ten piękny, czarny okaz to jej brat z Jawy...

— Ależ to są okularniki! — wtrącił Prado, zauważwszy na karkach węzów z trzeciej klatki charakterystyczny znak, nieco przypominający okulary. — Oczywiście, że to kobra!

— U nas używa się cejlońskiej nazwy „Noya”.

Podczas dyskusji, jaka wywiązała się na temat nomenklatury, nadeszła Zosia i ze zgrozą stwierdziła, że mąż zachwyca się... węzami!

— Podobają ci się te wstrętne gady?

— Wstrętne? Mojem zdaniem, są one najbardziej udanem dziełem przyrody. Spójrz na ich miękkie, harmonijne ruchy. Spójrz, jak rytmicznie i z jakim wdziękiem kołysze się okularnik, gdy Dewadatta gra na swoim zwiadowczym klawirze... Dewadatto! Zagraj raz jeszcze, proszę.

— Cy wiesz, co powiedział przed chwilą książę Bahadur? — W głosie Zosi zadygotał zabobny lęk. — Że każdy człowiek lubi najwięcej takie zwierzę, do jakiego jest... och, Fred!... jest podobny w instynktach.

— To święta prawda! — potwierdził Dewadatta z naciskiem.

Freddy spojrzął na żonę i wlot zorientował się w sytuacji.

— Co wy mówicie! — udał zdziwienie. — A czego symbolem jest na przykład pies? Bo to moje ulubione zwierzę...

Pomimo takiego oświadczenia, niezmiernie trudno było mu oderwać się od klatek z gadami.

— Czemu one się żywią? — spytał wkońcu.

Dewadatta jał sumiennie wyliczać wszelkie zwierzęta, jakie padają łupem indyjskich gadów, kiedy zaś Freddy pospieszył naprzeciw nadchodzącemu Bahadurowi, dorzucił półgłosem:

— A czasami wąż pożera innego... węża!

Brzmiało to bardzo niewinnie. Freddy gdyby nawet był usłyszał te słowa, nie byłby w nich wyczuł zapowiedzi straszliwego niebezpieczeństwa, jakie miało nad nim zawisnąć już następnego dnia.

Następnego dnia Zosia i Freddy zwidzili część olbrzymich plantacji herbaty, które przynosiły Bahadurowi tyle, że pokrywały wszelkie wydatki na utrzymanie jego „dworu”, jego służby, składającej się z trzystu osób. Powróciwszy do pałacu popołudniu, żądali letniej wody na kąpiel, jak zwykle. Dotychczas wnoszono im do pokoi typowo indyjskie małe, blaszane wanny, w których nawet w siedzącej pozycji ledwie można się zmieścić, tym razem tylko Zosia mogła wziąć ten „zycbaczik”.

— Druga wanna cieknie! — oznajmił Dewadatta.

— Nie szkodzi, zaczekam, aż wykapie się moja żona.

— A ja już kazałem przygotować kąpiel dla pana w basenie.

— W basenie? — to brzmiało zachęcająco. — Gdzież ten basen?

— O, piętro niżej, na parterze. Zaprowadzę tam pana.

(Ciąg dalszy jutro)

## Program Radiowy

WTOREK, 3 WRZEŚNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.35 Recital organowy. 13.35 Płyty. 13.25 Czwilka dla kobiet. 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.30 Duety. 15.50 Płyty. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Recital skrzypcowy. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Samochód i silnik spalawo. 17.15 Orkiestra Ludwika Lawińskiego (monologi). 17.15 Encyklopedia mówiona. 18.00 Utwory fortepianowe. 18.30 Rodzicom na nowy rok szkolny. 18.45 Płyty. 19.00 Feljeton sportowo-lurystyczny. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.10 Orkiestra P. R. 21.15 Płyty. 22.00 Muzyka salonna. 22.30 Obrazki z dalekiej Mongolii.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 „Witajcie dzieci!” — audycja dla szkół. 12.35 Muzyka baletowa (płyty). 15.30 Duety. 16.15 Recital skrzypcowy ze Lwowa. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. Koncert chóru. 17.00 Odczyt: „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków”. 17.15 Koncert zesp. salonnego. 18.00 Utwory fortepianowe. 18.45 Płyty. 20.10 Koncert wieczorny. 21.15 Muzyka operetkowa (płyty). 22.00 Muzyka salonna. 22.30 Obrazki z dalekiej Mongolii, feljeton. 23.05 Muzyka salonna.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.05 Transm. z Warszawy. 12.35 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 13.35 Popołudniowy koncert popularny (płyty). 15.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.45 Transm. z Warszawy. 18.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Tytuł w muzyce (płyty). 19.40 Transm. z Warszawy. 21.15 Muzyka baletowa (płyty). 22.00 i 23.00 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.35 Arle operowe (płyty). 13.35 Lekka i wysoka muzyka (płyty). 15.25 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.45 Transm. z Warszawy i Krakowa. 18.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Słyszane śpiewaczki (płyty). 19.40—21.15 Transm. z Warszawy. 21.15 Utwory skrzypcowe. 21.40 Nieznane pieśni. 22.00 Transm. z Warszawy. 22.45 „Swawolny kwadrans”. — „Kupiec poznański satyryków”. 23.00 Transm. z Warszawy.

### KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.30, 12.00, 17.00, 20.15.  
Mediolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 19.15, 20.45.  
Praga (470,2 m) godz. 12.30, 16.55, 20.10, 21.35.  
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.05, 20.10, 22.30.  
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.00, 18.30, 20.00.

ŚRODA, 4 WRZEŚNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 „Odpłamiante odleży” — pogadanka dla kobiet. 12.30 Zespół salonnego. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.30 Muzyka taneczna. 16.00 „Zagadki muzyczne” — dla dzieci starszych. 16.45 Pogawędka o muzyce. 17.00 „Rzeka z otoku”. 17.15 „W muzycznym domu”. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Muzyka z płyt. 18.30 „Ogródnik Śląski” — wygl. Władysław Włostk. 18.45 Płyty. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Z kabiny pilota”. 20.00 Piosenki. 21.00 Audycja szopemowska. 21.30 „Co to jest rak?” 22.00 Koncert muzyki klasycznej. 23.05 Płyty do tańca.

## Notatki z nauki i sztuki

W 10-tą ROCZNICĘ ŚMIERCI ZAPOMNIANEJ POLSKIEJ BOHATERKI-ZAKONNICZY

Upływa równo dziesięć lat od śmierci bohaterki zakonniczki polskiej M. Marii Kajetany Łukaszczykówny, wazytki (urodz. w Warszawie w r. 1834, zm. w Anglii w r. 1925). Wypędzona wraz z siostrami zakonnicami przez rząd carski z Lublina w r. 1864 udała się do Niemiec, gdzie założyła klasztor w miejscowości Himmelsthal koło Hildesheimu. Stamtąd wygnana przez „Kulturkampf”, za radą śp. kardynała Ledóchowskiego, osiadła w Anglii i założyła tam klasztor w Roselands Walmer.

Na 28 lat przed śmiercią, dotknięta ślepotą z heroizmem Świętych znosiła to kalectwo, rządziła dzielnie zgromadzeniem, dyktowała cenne podręczniki dla sióstr. To też nie dziw, że była otoczona powszechną czcią, czemu dał wyraz publicznie śp. kardynał Bonare w czasie obchodu 50-tej rocznicy założenia klasztoru w Roselands Walmer. Umarła w opinii świętości w 70-tym roku swego powołania zakonnego.

Bardzo dobrze się stało, że na uczczenie 10-tej rocznicy śmierci śp. M. Marii Kajetany ukazało się po raz pierwszy w polskim języku jej dzieło p. t. „Dziesięćdziesięć rekolekcji do użytku zgromadzeń zakonnych”. Książka ta, wydana przez autorkę w języku francuskim (w 1911 r.) została przetłumaczona na język angielski i niemiecki i oddała wielkie zasługi licznym zgromadzeniom zakonnym.

ECHA PANAMERYKAŃSKIEGO KONGRESU LEKARSKIEGO W RIO DE JANEIRO.

Donoszą z Rio de Janeiro, że według o-rzeczenia lekarzy-delegatów na Lekarski Kongres Panamerykański, jaki się odbył o-staźnie w stolicy Brazylii, istniejąca w Brazylii choroba trądu jest odmienna od istniejącej w innych krajach, ponieważ nie niszczy tkanek nerwowych, lecz tylko powoduje schorzenia tuberkulozne naskórka. Biorący udział w Kongresie, jako delegat brazylijski, dr. Walter Oswaldo Cruz przedłożył referat o leczeniu choroby tasiemca, dowodząc, że leczenie jej tylko preparatami chemicznymi nie daje nigdy zadowalających rezultatów. Zdaniem dr. Wakera Oswaldo Cruza choroba ta stoi w związku z nieodpowiedniemi odżywianiem się, wobec czego pożywienie chorego winno zawierać potrzebne do zwalczania choroby substancje.



Zarząd Kursów Maturycznych i Doksztalcących

# „WIEDZA”

w Krakowie, ul. Pierackiego 14,  
zawiadamia P. T. interesowanych, że wykłady  
na kursach rozpoczynają się dnia 3 września.  
Dodatkowe wpisy przyjmuje Sekretariat co-  
dzienne w godz. 9—1 i 3—7.

## Zycie gospodarcze

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA  
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH  
z dnia 2 września 1935 r.  
Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Kato-  
wice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych

Nazwa towaru.	Cena transakcji		Cena orientacyjna	
	od	do	od	do
Zyło	14.—	15.—	14.25	15.—
Pszonka jednolita	19.25	—	18.50	19.25
Pszonka sibiriana	18.50	—	18.—	18.50
Owies jednolity	—	—	15.—	15.50
Owies zbierany	15.—	—	14.50	15.—
Jęczmień na kasze	—	—	15.50	16.—
Jęczmień pastewny	—	—	14.—	14.50
Fasola biała	—	—	24.—	25.—
Fasola krasa	—	—	22.—	23.—
Groch Victoria	—	—	30.—	31.—
Groch polny	—	—	25.—	27.—
Maka ziemniaczana superior	—	—	28.50	29.50
Mak	—	—	50.—	55.—
Kukurydza	—	—	35.—	36.—
Maka pszenna g. IA 0-30%	32.—	32.50	33.—	32.50
Maka pszenna g. IB 0-35%	—	—	30.50	31.—
Maka pszenna g. IC 0-55%	—	—	29.50	30.50
Maka pszenna g. ID 0-60%	—	—	28.50	29.—
Maka pszenna g. IE 0-65%	27.50	28.—	27.50	28.—
Maka pszenna g. IID 45-65%	—	—	27.50	28.50
Maka pszenna g. IIIA 65-70%	—	—	20.50	21.50
Maka pszenna g. IIIB 70-75%	—	—	19.50	20.50
Maka żyt. Ia do 55%	21.50	21.75	21.50	22.—
Maka żyt. Ib do 65%	20.75	21.—	20.75	21.25
Maka żyt. II 55-70% salkowa	17.50	—	16.50	17.50
Maka żyt. II 60-70% salkowa	—	—	15.50	16.50
Maka żyt. III razowa do 95%	—	—	18.50	19.50
Maka żyt. IV poślednia	—	—	—	—
ponad 70% wymiał	—	—	14.25	14.75
Otręby pszenne grube z przem. standart.	—	—	9.50	10.—
Otręby pszenne średnie	9.25	—	9.—	9.50
Otręby żytnie	8.50	9.—	8.50	9.—
Ruchy liane	16.80	16.85	16.75	17.—
Sut solowy	20.—	—	20.—	20.50
Sut z pestek palmowych 19-21% w tem 1% tłuszczu	—	—	15.—	16.—
Słone grasowane	—	—	4.75	5.25
Siano łakowe	—	—	7.—	8.—
Siano kończone	—	—	8.—	9.—

### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 2 września 1935 r.

**Papiery państwowe:**  
3 proc. pożycz. budowlana 40.50, 4 proc. pożycz. inwestycyjna zw. 109.50 — 110.00, 5 proc. pożycz. komwersyjna 67.25 — 67.50, 5 proc. pożycz. kolejowa 60.50, 6 proc. pożycz. dolarowa 81.75 — 81.50 — 81.75, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 63.50 — 63.25 — 63.50 — 69.00 setki. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów słabsza

**Akcje:**  
Bank Polski 92.50, Częstocice 32.50. Tendencja utrzymana.

**Dewizy:**  
Belgia 89.13 — 89.36 — 88.90, Berlin 213.00 — 214.00 — 212.00, Holandia 358.50 — 359.40 — 357.60, Londyn 26.31 — 26.44 — 26.18, Nowy Jork czek 5.30 i trzy ósme — 5.33 i trzy ósme — 5.27 i trzy ósme, Nowy Jork kabel 5.30 i pół — 5.33 i pół — 5.27 i pół, Paryż 34.99 — 35.08 — 34.90, Praga 21.94 — 21.99 — 21.89, Zurych 172.85 — 173.28 — 172.42, Sztokholm 135.70 — 136.35 — 135.05, Kopenhaga 117.50 — 118.05 — 116.95.

**Waluty:**  
Dolar prywatny 5.28 i pół. Tendencja niejednolita.

**Pożyczki Polskie w Nowym Jorku:**  
Poż. stabilizacyjna 106.50.

### NOTOWANIA POZNAŃSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ z dnia 2 września 1935

Ceny parytet Poznań.

Zyło cena orientacyjna 11.75—13, Pszonka 13.75—16, Owies nowy 13.75—14.25, Otręby żytnie 9.50—10, Otręby pszenne średnie 9.25—9.75, Otręby pszenne grube 9.75—10.25, Otręby jęczmień 9—10.25, Maka żytnia I gat. 0-65 proc. 17.75—18.75, Maka żytnia II gat. 55—70 proc. 15.50—16.50, Maka żytnia poślednia ponad 70 proc. 13.50—14.50, Maka pszenna I gat. A 20 proc. 28.75—31.25, Maka pszenna I gat. B 45 proc. 28.25—28.75, Maka pszenna I gat. C 60 proc. 27.25—27.75, Maka pszenna I gat. D 65 proc. 26.25—26.75, Maka pszenna I gat. E 65 proc. 25.25—25.75, Maka pszenna II gat. A 20-35 proc. 24.75—25.25, Maka pszenna II gat. B 20-65 proc. 24.25—24.75, Maka pszenna II gat. D 45-65 proc. 22—22.50, Maka pszenna II gat. F 55-65 proc. 20.50—21, Maka pszenna III gat. A 65-70 proc. 19.50—20, Maka pszenna III gat. B 70-75 proc. 17.50—18, Makuchy rzepakowa 13—13.25, Makuchy stonecznikowe 16.75—19.25, Mak niebieski 42—44, Gorczyca 35—37.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne. Transzacje na odmiennych warunkach: żyta 462 tony, pszenicy 378 ton, maki żytniej 272,5 tony, otrab żytniej 203 tony, otrab pszeniczny 135 ton, owsa 15 ton, jęczmień 410 ton, grochu Wiktorja 79,5 tony.

# Węgierska reforma rolna

Nasi przyjaciele węgierscy pod niejednym względem odznaczają się zacofaniem i wstecznością nieomal średniowieczną. Na Węgrzech wciąż jeszcze wybory do parlamentu odbywają się jawnie, a krajem rządzi elita swojego rodzaju. Prawa ludu są tam ograniczone jak rzadko gdzie w Europie. Teraz współzawodniczy z swymi przyjaciółmi węgierskimi w tej dziedzinie polska sanacja. Szczególnie oplakane są na Węgrzech stosunki agrarne. Węgry są klasycznym krajem wielkich latyfundiów, małorolnych i proletariatu rolnego. Teraz premier zapowiada reformę agrarną. Jest to reforma swojego rodzaju, która nie ma obdzielić ziemią małorolnych i proletariatu rolnego, ale chce ratować upadającą arystokrację i stworzyć z niej podporę dla swych rządów totalnych.

Cechą węgierskich stosunków agrarnych są majoraty i ordynacje magnackie. Według istniejących jeszcze średniowiecznych przepisów ordynacje dziedziczy zawsze najstarszy syn rodziny. Inni członkowie rodzin arystokratycznych dawniej szukali stanowiska w armji, w dyplomacji,

administracji państwowej i w Kościele. Węgrom słusznie traktaty pokojowe odebrały ziemie słowiańskie, których mieszkańców węgierscy nie gorzej prześladowali niż prusacy Polaków. Zabrakło więc stanowisk dla młodszych synów rodzin arystokratycznych, którzy prowadzą próżniacze i lekkie życie. Następuje gwałtowna proletaryzacja szlachty. Wielkość majoratów i ordynacji na Węgrzech nie jest ograniczona. Niektóre z tych rodzinnych majątków są prawdziwymi państwami. Ordynacja hrabiów Esterhazych np. obejmowała przeszło 100.000 hektarów. Takich ordynacji jest na Węgrzech około 200, a każda z nich obejmuje nie mniej niż 10.000 hektarów. Większa część ziemi w ten sposób należy do nielicznych przedstawicieli arystokracji. Właściciele majoratów na spółkę z bogatymi żydami są też głównymi właścicielami banków, mają w swoich rękach wielki przemysł oraz wszystkie wpływowse pisma.

Goemboes postanowił przeprowadzić reformę agrarną, ale nie w tym celu, by ziemią obdzielić małorolną i bezrolną ludność węgierską, lecz by ratować podupa-

ającą arystokrację. Przedewszystkiem więc dąży do zmiany ustawy o ordynacjach. Według jego projektu ordynacja będzie mogła obejmować najwyżej 1.600 hektarów.

Majoraty więc musiałyby być podzielone. Ziemia, przekraczająca 1.600 hektarów, ma być podzielona pomiędzy młodszych synów rodzin arystokratycznych. Zamiary Goemboesowe wywołały naturalnie wielkie oburzenie wśród właścicieli ordynacji. A ponieważ dysponują oni wielką prasą, więc wszczęli wielką kampanję w obronie tysiącletniej tradycji narodowej.

Goemboes przez reformę majoratów chce osiągnąć swoje cele polityczne. Z młodszych synów arystokracji obdarzonych ziemią, chce stworzyć silną podporę dla swoich rządów i z arystokracji zrobić „elitę”, któraby przetworzyła Węgry zupełnie na państwo totalne i była podstawą rewizjonistycznych dążeń węgierskich. Pod tym względem naśladuje on w zupełności Hitlera, który przecież również oparł swój ruch na sproletaryzowanym średnim stanie i na wszystkich tych, których wojna i wypadki powojenne zdeklasowały.



## WRZESIEŃ NA MORZU POŁUDNIOWYM

Luksusowe wycieczki morskie wzdłuż przepięknych wybrzeży MORZA ŚRÓDZIEMNEGO. „FRANCOPOL”, Warszawa, Mazowiecka 9.

## Przemysł metalowy przetwórczy

W fabrykach dźwigów zanotować należy w lipcu br. zwiększony napływ zamówień, ceny jednak kształtują się nadal niekorzystnie. W fabrykach gwóźdli i drutu stan zatrudnienia w miesiącu czerwcu i lipcu nie wykazał większych zmian, natomiast stwierdzić trzeba poprawę sytuacji na rynku, na którym po stabilizacji cennika nastąpiło dalsze unormowanie stosunków. W fabrykach narzędzi ostrych można zanotować dość wyraźną poprawę, chociaż w dalszym ciągu daje się w niepokojący sposób odczuwać konkurencję przemysłu niemieckiego. Fabryki narzędzi warsztatowych wykazują pogorszenie się stanu zatrudnienia, pomimo, że zapotrzebowanie rynkowe nie uległo zmniejszeniu. Przypisać to trzeba bardzo energicznej działalności importerów, zwłaszcza niemieckich, którzy na rynku polskim prowadzą politykę dumpingową. W fabrykach obrabarek zatrudnienie kształtowało się na poziomie poprzedniego okresu sprawozdawczego, przyczem podkreślić należy wzrost zainteresowania odbiorców zagra-

nicznych polskim przemysłem obrabiarkowym. W odlewniach maszynowych zanotować można nieznaczna poprawę w odlewniach metali, stan zatrudnienia nie wykazuje większych zmian. W fabrykach części rowerowych stan zatrudnienia kształtował się w dalszym ciągu znacznie poniżej przeciętnej z analogicznego okresu ubiegłego roku, co w dużej mierze przypisać należy zmianom rynkowym, jakie wywołane zostały zawartymi traktatami handlowymi. Polski przemysł części rowerowych nie może pomyślnie konkurować z przemjowym importem wyrobów przemysłu zagranicznego.

W przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych poprawa nie nastąpiła. Stan zatrudnienia pozostaje bez zmian. Warunki zbytu coraz trudniejsze. W pierwszej połowie lipca dało się zauważyć lekkie, sezonowe ożywienie, w związku z nadchodzącymi żniwami, lecz pod koniec miesiąca ożywienie to zupełnie zniknęło, skutkiem znacznego spadku cen zboża.

## Rynek szczeciński, włosienia i sierści

Stosunkowo małe zainteresowanie zagranicznych importerów, jak również ograniczenia dewizowe państw zainteresowanych w imporcie szczeciński, spowodowały zmniejszenie się eksportu tego artykułu w lipcu r. b. o ca. 20 proc., przyczem wysłano przeważnie sortymenty niższe t. j. towar krótki i miękki. W lipcu rb. wysłano szczecińskie do Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Szwajcarii i Węgier.

Znizkowo również kształtował się eksport włosienia, a to głównie spowodował wyższy cen surowca, wynoszący około 10 proc., przy niezmiennych cenach na rynkach zagranicznych. W miesiącu sprawozdawczym wysłano włosień do Austrii, Czechosłowacji, Jugosławji, Szwajcarii i Węgier.

Eksport sierści kierował się głównie do Anglii.

## Zwiększone aktywa upadłego koncernu Kreugera i Toll

Zarządcy masy upadłości „Kreuger & Toll” ogłosili sprawozdanie ze swej działalności za pierwsze półrocze 1935 r. Płynne aktywa tego Towarzystwa w bankach wzrosły z 36.95 milj. koron w początku r. b. do 44.67 milionów koron w dniu 30 lipca. Depozyty Towarzystwa w bankach wzrosły z 10.48 milj. do 11.01 milj. koron.

## Przemysł ceramiczny

W miesiącu lipcu fabryki ceramiczne były czynne przeważnie przez 4 dni w tygodniu, a to spowodował brak zamówień, będących wynikiem t. zw. martwego sezonu. Możliwość zbytu stale się pogarsza. Tłumaczy się to w pierwszej linii silną konkurencją, panującą na rynku, szczególnie między fabrykami fajansu, wskutek czego często odbiorcy dyktują swe warunki i ceny fabrykom. Niejednokrotnie wypada więc sprzedawca po cenie własnego kosztu, względnie z minimalnym zarobkiem, ażeby móc pozbyć się nagromadzonych zapasów towaru.

W konsekwencji następuje deruta rynku i stały spadek cen. Okres sprawozdawczy nie przyniósł żadnych zmian w rodzaju produkcji, nie zmieniły się również warunki sprzedaży.

## Unieważnienie ubezpieczenia pracownika umysł.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozważając sprawę ważności zgłoszenia do ubezpieczenia rządcy majątku, który zmarł 12-go kwietnia 1931 r., a został zgłoszony do ubezpieczenia 14 marca 1931 r. orzekł, na mocy art. 112 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniach pracowników umysłowych, co następuje:

Unieważnienie zgłoszenia do ubezpieczenia

pracownika umysłowego z tego powodu, że zostało ono uskutecznione już po powstaniu niezdolności ubezpieczonego do wykonywania zawodu, winno być oparte na stwierdzeniu lekarskiem, że zdolność ubezpieczonego do wykonywania jego zawodu w chwili uskutecznienia zgłoszenia była obniżona poniżej normy procentowej, ustalonej w art. 22 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1927 r.

## POD WŁOS...

### Fraszki

Z kliszami stanowczo coś nie jest w porządku. Rozmaite zagraniczne agencje labykują je dla polskiej prasy, dostarczają ich do redakcji możliwie w jak najkrótszym czasie, dodają do próbnych odbitek jak najbardziej łatwe do przetłumaczenia podpisy, ale wszystko napróżno! W „Słowie” wileńskim bowiem widzimy ilustrację, przedstawiającą t r z e c h panów w mundurach, a pod nią takie objaśnienie:

„Król Włoski Wiktor Emanuel (w środku), Mussolini oraz generał Badoglio (z lewej), oraz szef sztabu generalnego, na manewrach w Bozen.”

Przypomina to zupełnie owe popularne zagadki rysunkowe, zamieszczane w kalendarzach z podpisem: „Gdzie się podział myśliwy?” Autor objaśnienia bowiem widzi na fotografii cztery osoby (króla „Wiktorja” Emanuela, Mussoliniego, generała Badoglio i bliżej nieokreślonego szefa sztabu generalnego), a czytelnik tylko trzy. Czwarci gdzieś się skryła. Typowy włoski podstęp manewrowy. Dlatego też autor, chcąc do reszty zamaskować charakter manewrów, z włoskiego Bozano zrobił niemieckie Bozen.

Wogóle włoskim manewrom „Słowo” poświęca wiele miejsca. Obok bowiem tej kliszy zamieszcza drugą, z takim komentarzem:

„Zdjęcie z wielkich manewrów włoskich w pobliżu Bozen. Widzimy Mussoliniego obserwującego z uwagą przyrząd nadawczy,

który prawdopodobnie będzie użyty podczas obecnych manewrów.”

Zdjęcie jest piękne, tylko dlaczego połowa stacja radiowa została określona tajemniczo „przyrządem nadawczym” i dlaczego ten „przyrząd” ma być „prawdopodobnie” użyty w czasie manewrów, kiedy na fotografii, przedstawiającej fragment manewrów, używają go z całą pewnością, — pozostanie, zdaje się, na zawsze tajemnicą redakcji „Słowa”.

Sprawy włoskie jednak, jak wiadomo, wiążą się ściśle ze sprawami abisyńskimi. Dlatego też „Polska Zbrojna” zamieściła pewną kliszę i opatrzyła ją następującym podpisem:

„W obliczu grozy wojny kobiety abisyńskie organizują się, by w miarę sił i możliwości służyć swemu krajowi. Zdjęcie nasze przedstawia zebranie arystokratek etjopskich, które uchwały oddać się do dyspozycji negusa.”

Bardzo to ładnie ze strony arystokratek etjopskich, ale czy Negus będzie miał tyle sił i możliwości, by należycie skorzystać z tej nadzwyczajnej oferty...?

„Tempo Dnia” także zajmuje się kobietami abisyńskimi, ale w sposób mniej drastyczny. Mianowicie pod zdjęciem, przedstawiającą jakąś murzynkę z dzieckiem, pisze:

„Abisyńska matka zapatrzona w swe małeństwo zapewne marzy, że kiedyś wyrosnie ono na dzielnego wojownika. Może pragnienia matczyne spełnią się przyszłości — każde bowiem dziecko jest przecież tajemnicą

noszącą w sobie wszelkie możliwości — zarówno białe dziecko jak i czarne.”

Tak, tak... W Abisynji przecież jest tak trudno zostać wojownikiem! Przeważna bowiem część ludności, to poeci, lotnicy, adwokaci, inżynierowie, fabrykanci lodów, dyrektorzy teatrów, urzędnicy ubezpieczalni i właściciele jachtów.

Na zakończenie dzisiejszej kolekcji, pozwolę sobie jeszcze opublikować objaśnienie, jakie się okazało pod pewną kliszą w „Kurjerze Wileńskim”:

„Dźwig olbrzym. W Du Quinion-Grube w stanie Illinois zamstalowano olbrzymią elektryczną szufelę dźwigową, która ma być największą w świecie. Szufela zabiera jednorazowo 22 mtr. sześć. kapusty, którą w przelągu pół minuty podnosi na wysokość 16 mtr.”

Wspaniała musi być ta miejscowość „Du Quinion-Grube” w stanie Illinois, gdzie co pół minuty muszą windować na wysokość 16-tu metrów aż 22 metry sześciennie kapusty! Co tam musi być za olbrzymia konsumpcja owej sympatycznej jarzyny!

Niestety, cały czar pryska, gdy zaś stanowiąmy się nad niemieckim tekstem owej notki. Oto bowiem okazuje się, że „Du Quinion-Grube”, to jest pro prostu k o p a l n i a „Du Quinion”, a ta „kapusta” — to, pożałujcie Boże — węgiel! Biedny autor przeczytał „K o h l e” — węgiel i przetłumaczył to na „K o h l” — kapustę.

Ale, że nie przyszło mi do głowy, do czego w stanie Illinois potrzeba tyle kapusty, to doprawdy dziwne.

W każdym razie w „Kurjerze Wileńskim” jest o jedną kapuściana głowę za dużo.

Niełaki X,



# Niezwykle trudności przy budowie największego teleskopu świata

W Ameryce przystąpiono do wykonania projektu, co do realizacji którego nawet najsmielisi fachowcy wyrażali poważne wątpliwości. Chodzi o budowę największego w świecie instrumentu astronomicznego, teleskopu zwierciadlanego o pięciometrowym otworze. W dniu 2-go grudnia 1934 r. o godzinie 8-ej w specjalnie ad hoc zbudowanej hucie fabryki szkła „Corning Glass Works” w Nowym Jorku rozpoczęto odlewanie zwierciadła — obiektywu dla tego teleskopu. Czy gigantyczny ten odlew się udał, nie wiadomo, stwierdzić to dopiero będzie można w październiku br., bowiem wówczas potrzebny szklany blok osiągnie temperaturę pokojową i wtedy będzie go można dopiero szczegółowo zbadać pod względem nieskazitelności. Obecnie, za pomocą elektrycznych przyrządów, blok szklany poddawany jest stopniowemu ochładzaniu. Na razie, temperatura jego wynosi jeszcze kilkaset stopni. Aparatura ochładzająca jest w ten sposób regulowana, że temperatura spada co trzydzieści godzin o jeden stopień.

Teleskopy o dużej średnicy, budowane były już dawniej, lecz nie spełniały pokładanych w nich nadziei, gdyż nie posiadały odpowiedniej armatury optycznej tj. zwierciadła i soczewek. Płyt szklanych o wymiarach, wymaganych dla tak wielkich instrumentów, nie potrafiono jeszcze w owe czasy odlewać i szlifować. Dopiero Szwajcarowi Guinand udało się w 1807 roku wynaleźć sposób wytwarzania płyt ze szkła krzemieniowego w nieosiągniętych dotąd wymiarach. Aparaty optyczne Guinanda zdobyły światowy rozgłos i jeszcze w połowie ub. wieku, zbudowany przez niego teleskop dla obserwatorium w Dorpacie, mierzący w średnicy 24 cm., uważany był ogólnie za jeden z cudów techniki. Obecnie największy obiektyw (t. zw. „z zwierciadło Hookera”), posiada Mount Wilson Observatory w Kalifornii. Otwór jego mierzy 254 centymetry. Przy wytwarzaniu tego obiektywu, były do przezwyciężenia niezmiernie trudności. W roku 1906 huta szklana „Gohain” w Paryżu, przystąpiła do wykonania odnośnych robót, a samo odlewanie trwało prawie dwa lata. Waga bloku wynosiła 4500 kilogramów; grubość 33 centymetry. Po czteroletnich pracach szlifierskich, uzyskano zwierciadło wklęsłe o 32,5 cm. grubości brzowej, wagi 4.082 kilogramów. Koszty wykonania zwierciadła Hookera” osiągnęły kwotę ćwierć miliona franków. Koszty transportu wyniosły niewiele więcej tej sumy, bowiem dla zawiezienia do położenia na wysokości 1970 metrów obserwatorium, trzeba było zbudować specjalną drogę. „Zwierciadło Hookera” jest w użyciu od 1919 roku.

Wytwarzany obecnie w Nowym Jorku obiektyw jest dwa razy większy od zwierciadła Hookera. Wiedza i technika stanęły w tym wypadku przed niezmiernie trudnym zadaniem. Po długotrwałych studiach i próbach, wybrano jako najodpowiedniejszy materiał, szkła borsilikowate, jako ujawniające najmniejszą rozciągliwość pod działaniem ciepła. Po pierwszej nieudanej próbie w dniu 25-go marca ub. r., zdaje się, że wielki eksperyment, dokonany w grudniu 1934 r., pod kierownictwem G. V. Mc. Canleys'a, powiódł się pod każdym względem. Skoro

w październiku br. odlew uznany zostanie za bezwarunkowo nieskazitelny, surowy blok przewieziony będzie drogą morską przez kanał panamski do Los Angeles, gdzie szlifowaniem jego zajmie się grono specjalistów kalifornijskiego Instytutu Technologicznego. Z uwagi, że ukształ-

owanie powierzchni zwierciadła, odnośnie gładkości i wydrążenia, wykonane być musi z niepojętą dla laika precyzją — nością 1/40.000 milimetra, zrozumiałem jest, że robota ta będzie mogła być całkowicie ukończona dopiero po upływie kilku lat.

## ABY TYLKO SZKODZIĆ...

### Afera przemysłowa, a... masoneria

Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że w skandalicznej aferze, jaka w tych dniach została ujawniona w Hawrze (jak wiadomo od lat przeszło trzech, kilkunastu urzędników celnych przekupionych działało na szkodę państwa) umaczała palce... masoneria francuska. Mimo, że winnych już częściowo wykryto, śledztwo posuwa się jakoś dziwnie powoli, tak jak gdyby działała tu jakaś ukryta sprężyna, jak gdyby ktoś dobrze zakonspirowany umyślnie wikał dochodzenia i utrudniał poszukiwania. Podczas śledztwa wychodzą na jaw szczegóły, które rzucają rewelacyjne światło na całą sprawę. Oto np. okazuje się, że dyrektor ceł w Hawrze, Dufour, chociaż uświadamiał sobie dosko-

nale, że z czterdziestu podwładnych mu kontrolerów celnych dwudziestu czterech jest „podejrzanych”, nie uczynił nic, by położyć kres ich szkodliwej działalności, o której rzekomo nie wiedział. Dyrektor ten zrobił w ciągu paru lat zaledwie bardzo szybką karierę dzięki deputowanemu Meyerowi, którego był zrazu pomocnikiem i agitatorom w czasie wyborów, a następnie szefem gabinetu. Zarówno deputowany Meyer, jak i sam Dufour, który w swoim czasie stał na czele skrajno lewicowej grupy w tym samym Hawrze, są masonami. Także spośród już wykrytych i podejrzanych kontrolerów kilku należy do Łóz.



## ZAPRASZAMY NA UCZTĘ WINOGRONOWA...

to zawsze słonecznej JUGOSŁAWII. Wycieczki towarzyskie wypoczynkowe. Zapisy i informacje: ORBIS — wszystkie oddziały oraz FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9.

SUKCES ZNANEGO POLSKIEGO ZAPASNIKA W SOWIETACH.



W tych dniach otrzymaliśmy z Rostowa nad Donem w Sowietach ciekawą korespondencję od znanego w Polsce zapasnika Skrobisza. Walczył on ostatnio w Rostowie i zajął zaszczytne trzecie miejsce w otoczeniu tak doskonałych zapasników, jak niegdyś słynnego Poddubnego i innych.

Powyżej podajemy grupę zapasników, wśród których brał udział Skrobisz: 1. Zwycięzca turnieju, słynny w Sowietach olbrzym syberyjski Jarków. 2. Bena Szaf (Niemcy). 3. Skro-

bisz (Polska). 4. Gomozów (Sowiety). 5. Poddubny (Sowiety). 6. Wspul (Sowiety).

Skrobisz donosi pomiędzy innymi, że publiczność okazuje bardzo wielkie zainteresowanie walkami, a atrakcją turnieju był poza Jurkowem on i Niemiec Szaf. Skrobiszowi przybyło ponad 3 kilo i posiada obecnie dobrą wagę średnią. W Rostowie nie żałuje sobie arbużów, winogron i czerwonego wina, które jest tam bardzo tanie.

## BÓSTWO JAPOŃCZYKÓW

### „Sto dwudziesty czwarty potomek bogini słońca”

W bieżącym roku 70 milionów Japończyków święciło uroczyste 34-tą rocznicę urodzin cesarza Hirohito, który wstąpił na tron w grudniu, roku 1926, po śmierci swego ojca, cesarza Jiszihito.

Zgodnie z tradycją japońską Hirohito uważany jest za 124-go potomka w prostej linii bogini słońca, Amaterasu. Po japońsku tytuł cesarza Kraju Wschodzącego słońca brzmi: „tenszo” (niebieski władca), lub „tenzi” (syn nieba), tytuł zaś „mikado”, nadawany cesarzowi japońskiemu przez Europejczyków, znaczy

dosłownie „czcigodne wrota” i pochodzi od cesarskiego kultu w pierwotnej religii Japończyków. W Japonii tytuł ten zachował się jedynie w poezji.

Cesarz Japonii jest osobą nietykalną w absolutnym znaczeniu tego słowa. Nie zdarzyło się jeszcze, by ktokolwiek odważył się w Japonii krytykować osobę mikada, lub opisywać dynastię z historycznego punktu widzenia. Niema dotychczas w Japonii ani jednego dzieła, poświęconego historycznej dynastii, lub instytucji cesarskiej

### Najbardziej czczony monarcha

Cesarz japoński jest najbardziej czczonym monarchą świata. Ponieważ, zgodnie z tradycją, należąca mu jest, jako potomkowi bogini słońca i wina mu być oddawana boska cześć, wolno naprzekład sprowadzić nań tylko, podnosząc o czy ku niemu, a nigdy zgóry, to też w czasie przejazdu cesarza, nie wolno nikomu patrzeć z okien domów. We wszystkich szkołach, w każdej klasie na honorowym miejscu wisi portret mikada przed którym codziennie uczniowie kornie się pochylają. Nad całością portretu czuwa zarówno ciało nauczycielskie, jak i uczniowie, chroniąc go od zniszczenia. Nihi najświętszą relikwie. Niejednokrotnie zdarzało się, że w czasie pożaru uczniowie, lub nauczyciele ulegali ciężkim

poparzeniom, lub nawet tracili życie, ratując portret cesarza przed zniszczeniem w płomieniach

Mikado jest nie tylko najbardziej czczonym monarchą świata, ale jest też najbogatszym ze wszystkich panujących. Skarb japońskiego domu cesarskiego jest zupełnie niezależny od skarbu państwowego i administrowany przez specjalnego „dyrektora finansowego” w randze ministra. Na fortune mikada składają się przede wszystkim leśne domeny Japonii, których jest osiemset tysięcy. Właścicielem Ponadto rodzina cesarska posiada olbrzymie ilości akcji największych towarzystw japońskich. Mimo to, obecny cesarz Japonii prowadzi bardzo skromny tryb życia i dwór cesarski idzie za

W kraju Karola V słońce nie zachodziło, — na twojej głowie księżyc się nie ukazuje, jeżeli będziesz używał regularnie do mycia włosów kremu SORELA, który jest wolny od mydła i alkali — myje, pielęgnuje i chroni włos od wypadania.

przykładem mikada. Wszystkie jednak ceremonie dworskie odbywają się z wielkim przepychem, tego bowiem „domaga się” i lubi naród japoński. Podobno koronacja cesarza Hirohito kosztowała aż 300 milionów jen.

### Wiara w boskie pochodzenie Mikada

Dzień cesarza Hirohito jest niezwykle pracowity. Już przed dziesiątą rano mikado przyjmuje swoich ministrów, potem, po wypełnieniu uroczystego obrzędu adoracji przodków, odbiera od swego sekretarza sprawozdanie z wydarzeń dnia. Potem następują godziny audjencji. Ambasadorowie i przedstawiciele państw obcych, uczeni, poeci i inni defilują w wielkiej sali przyjęć pałacu cesarskiego. Dużo czasu zajmują cesarzowi sprawy wojskowe, on to bowiem, zgodnie z konstytucją japońską, „osobliście sprawuje naczelną dowództwo armii” i od niego bezpośrednio zależni są nie tylko ministrowie wojny i marynarki, ale i szefowie sztabów głównych armii lądowej i marynarki.

Ale i to nie wyczerpuje jeszcze dnia pracy mikada. Cesarz Hirohito jest zamilowanym biologiem i niejedną godzinę spędza w najnowocześniejszym urządzonej laboratorium w swoim pałacu w towarzystwie biologów japońskich. Ponadto, jako znakomity kawalerzysta i pływak, poświęca też często ułamki wolnego czasu swoim ulubionym sportom.

Dla milionów Japończyków najważniejszą sprawą są religijne funkcje monarchy. W kraju, który szczyci się najnowocześniejszymi zdobyczami kulturalnymi i najnowocześniejszą techniką, cały prawie naród przypisuje największe znaczenie tym chwilom, gdy „stojąc między żywymi i umarłymi, mikado składa w imieniu narodu pokłon duchom tych, którzy odeszli”. Niezachwiana wiara w boskie pochodzenie mikada, cześć i miłość dla niego, są tym uczuciowym czynnikiem, który tworzy jeden z filarów potęgi mocarstwowej Japonii.

## Z bliska i z daleka

### NIE „ABISYNJA”, LECZ „ETJOPJA”.

Właściwą nazwą kraju afrykańskiego, na który ma apetyt Mussolini, jest Etjopja, nie zaś Abisynja. Etjopi oburzają się, gdy ich nazywają Abisynijkami, Abisynja bowiem w języku arabskim znaczy „kraj ras mieszanych”, jak to wyjaśnia Narodowe Towarzystwo Geograficzne, Haile Selassie, król królów i lew z pokolenia Judy spadły z tronu, gdyby ktoś ośmielił się nazwać go cesarzem Abisynji.

### WALKA Z HAŁASEM W ANGLJI.

Powolana rok temu do życia z inicjatywy grona lekarzy Liga do walki z hałasem, ogłosiła obecnie pierwsze sprawozdanie roczne ze swej działalności. Liga zaznacza, że w pracy swej spotkała się z żywym i czynnym poparciem ze strony instytucji naukowych, ministerstwa komunikacji i Higjeny, architektów, kół przemysłowych. Naskutek zaleceń i starań Ligi osiągnięto już pewne, praktyczne wyniki: przetworstwa mleczarskie zastąpiły dawne wozy do rozmożenia mleka nowymi, bezgłośnie, poruszane motorami elektrycznymi, zaopatrzyły koła wozów w grube opony pneumatyczne, wszystkie zaś banki i naczynia blaszane otrzymały obwódki kauczukowe, aby przy przewożeniu i wyładowywaniu nie wytwarzały hałasu i brzęku. Roczna działalność Ligi zjednała jej sympatję szerokiego sfer społeczeństwa i czynny współdziałal sfer samorządowych i rządowych, oraz instytucji.

### PRZYGODA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO OFICERA.

Pewnemu jugosłowiańskiemu oficerowi, który ze swym „burszem” przyjechał do Monte Carlo, aby spóbować szczęścia w rulecie, zdarzył się następujący wypadek: Miał szczęście i wygrał 150.000 franków. Ucieszony przybiegł do domu, obudził śpiącego już służącego i opowiedział mu o swem szczęściu. Jakież było zdziwienie i rozpacz jego, kiedy następnego dnia, obudzony się, skonstatował z przerażeniem, że zniknął służący wraz z wygranymi pieniędzmi, pozostawiając mu bilet powrotny i kilkaset franków, na zapłatę rachunku w hotelu. Zgłosił wszystko policji i smutny udał się w podróz do swego małego garnizonu. Jakież było jednak jego zdumienie, kiedy drzwi w jego domu otworzył mu... „bursz-złodziej”. Okazało się, że służący, bojąc się, że jego pan znów pójdzie grać i wygrać pieniądze przegra, zrobił „kawał”, symulując kradzież.



Typ dyktarza abisynijskiego.



Wtorek

3

września  
1935

Dziś: Izabelli

Jutro: Rozalji p.

Wschód słońca: g. 4 m. 49

Zachód: g. 18 m. 22

Długość dnia: g. 13 m. 33

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Środa. — Godz. 6 msza św.  
6.30 msza św.  
7 za nowożeńców Wieczorka i Stryjówkę.  
7.30 msza św.

Nadzwyczajnym powodzeniem cieszący się film „WALC DLA CIEBIE” w kinie „RIALTO” w Katowicach został, jak nam donoszą, ponownie prolongowany. Wobec całkowitej wysprzedaży przedstawień wieczornych zalecamy korzystać już z przedstawień popołudniowych. Początek o godzinie 5. Film jest dla młodzieży dozwolony. Naturalna wesołość tego filmu sprawia wszystkim, a zwłaszcza młodzieży, prawdziwą rozkosz.

## Co słycać w Pawłowiu i Kończycach

Z Pawłowa donoszą nam: W ciągu ub. tygodnia odbyły się w Pawłowiu aż dwa zebrania przedwyborcze, jedno z ramienia ZZP, a drugie z inicjatywy wójta Goździerza. Na pierwszym ludziska z nudów ziewali i rozeszli się wreszcie bez uchwał do domu. Prezes ZZP, p. Głagła, podobno solennie przyrzekł obywatelom Pawłowa, że ich już więcej nie będzie nudził. Na drugim zebraniu zjawili się p. Ligoń, z całą falangą kandydatów. Lecz i na tem zebraniu obywatele poza „berami i bojkami” Ligonia, nie dowiedzieli się niczego o programie kandydatów i rozeszli się znużeni do domów. Oba zebrania cieszyły się czułą opieką, bo obawiano się o... całość kości kandydackich.

Dn. 31 ub. m. popołudniu wyznaczony był wielki wiec narodowy z ramienia Str. Narodowego, naczelnik jednak wraz z policją do zebrania tego nie dopuścił, wobec czego uczestnicy wiecu udali się do Kończyc na wiec narodowy, który odbył się spokojnie i przy zapelnionej po brzegi sali. Na wiecu tym wysłuchano spokojnie mówców i uchwalono nie brać udziału w wyborach.

## Książki szkolne oraz nuty

na nowy rok szkolny poleca:  
Księgarnia i skład nut **E. GORSKI**,  
Katowice, Młyńska 4.

## Rozpoczęcie nowego roku szkolnego

Dziś, we wtorek, 3 bm., o godz. 8-mej rozpoczyna się w szkołach na Śląsku nowy rok szkolny 1935-36. Po nabożeństwach młodzież uda się do szkół dla spisania potrzebnych podręczników. Rok rozpoczęty zastaje duże zmiany personalne, wskutek przeniesienia sporej liczby nauczycieli na inne stanowiska. Czy takie przeniesienia, lub przegrupowanie sił dobrze odbijają na całości życia i pracy szkoły, należy wątpić.

## Złodziej w przedpokoju

Urzednik Kasy Skarbowej Urzędu Województwa Śląskiego, Franciszek Frych, zam. w Katowicach, zgłosił w niedzielę w południe na policję, że w sobotę popoł. skradziono mu z kieszeni marynarki, wiszącej w przedpokoju mieszkania, portfel z zawartością 140 zł. Nie mógł on wyjaśnić, w jaki sposób złodziej dostał się do przedpokoju jego mieszkania.

## Niemila przygoda

Przebywający na praktyce w jednej z hut żelaza w Świętochłowicach akademik Ignacy Górnik, posiadający obywatelstwo jugosłowiańskie i stale zamieszkały w Nasibor-Tezno (Jugosławia), doniósł do policji, iż został okradziony przez nieznanego mu osobnika. Jakiś włamywacz dostał się do jego pokoju, skąd skradł mu część garderoby, oraz zarobek za całe wakacje w wysokości 170 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu ujęcia sprawców bezcelnej kradzieży.

## Skutki lekkomyślności

Na terenie Doliny Szwajcarskiej w Chorzowie wydarzył się w niedzielę tragiczny wypadek, jakiemu uległ 16-letni Ernest Hofman z Katowic-Dębu. Hofman przybył do stawów z zamiarem wykapania się, atoli w czasie zabawy wydrapał się na wysokie drzewo, z którego spadł. Lekomyślny chłopiec złamał sobie nogę i został odstawiony do szpitala.

## Złodzieje u rzeźnika

W nocy, na 2 bm. włamali się nieznani sprawcy do filii rzeźnika, Alfreda Nebła w Katowicach, przy ul. Kościuszki 1. Złodzieje skradli kilkadziesiąt złotych w gotówce, oraz większą ilość rozmaitych przedmiotów. Narazie nie zdołano obliczyć dokładnie szkód, wyrządzonych przez włamywaczy.



Zjazd Stronictwa Ch. Dem. w Chorzowie. Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmiu Groszy”. Fot. Cz. Datka.

## Jakie zmiany przeprowadziła kolej w jesiennym rozkładzie jazdy?

Jak już donosiliśmy, jesienny rozkład jazdy opracowano pod wpływem malejącego zwykle na jesieni i zimą ruchu na kolejach państwowych. Poza tem brano przedewszystkiem pod uwagę życzenia pasażerów. Skasowano cały szereg pociągów wycieczkowych, sezon turystyczny bowiem ma się ku końcowi i pozamieniano pociągi, kursujące dotąd regularnie codziennie, na kursujące tylko w dni robocze z wyjątkiem niedziel,

oraz wszystkich przez Państwo uznanych świąt. Do nowozaprowadzonych pociągów należy z dalekobieżnych pociąg motorowy, kursować mający odtąd na linii

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy

Katowice — Warszawa i z powrotem, przejeżdżający tę przestrzeń w rekordowym czasie trzech i pół godzin. Pociąg ten będzie odjeżdżał raz na dobę z Katowic o godz. 6.50, a przyjeżdża do Katowic o godz. 19.35.

Do pociągów, które dotąd kursowały codziennie bez wyjątku, a od 2 września kursują tylko w dni robocze, należą:

Pociąg nr. 3521, przyjeżdżający z Lublińca przez Chorzów o godz. 7.30, Nr. 2624 przyjeżdżający z Chorzowa przez Siemianowice o godz. 7.42, Nr. 1115 z Oświęcimia o godz. 7.48, Nr. 2617 do Chorzowa przez Siemianowice o godz. 9.08, Nr. 3528 do Lublińca przez Chorzów o godz. 11.02, Nr. 1117 do Oświęcimia o godz. 11.02, Nr. 831 do Suminy o godz. 11.50, Nr. 119 do Mikołowa o godz. 12.45, Nr. 1124 z Oświęcimia o godz. 15.23, Nr. 834 z Suminy o godz. 16.52, Nr. 837 do Suminy o godz. 17.34, Nr. 2238 z Zabkowic o godz. 21.53 i Nr. 840 z Suminy o g. 22.44. Zniesiono pociągi odchodzące z Katowic do: Krakowa o godz. 0.47, (w miejsce tego pociągu uruchomiono pociąg motorowy tylko w dni poświęczone z odjazdem o godz. 0.30) do Strzemieszyc o godz. 0.51, do Zwardonia i Głębcy przez Bielsko o godz. 4.57, do Jastrzębia Zdroju o godz. 8.27, do Bytomia przez Chorzów o godz. 12.37, do Zwardonia i Zakopanego przez Bielsko o godz. 14.46, do Zakopanego i Głębcy przez Bielsko o godz. 15.46, do Warszawy o godz. 16.10, do Zakopanego o godz. 17.20, do Krakowa o godz. 18.51, do Helu o godz. 19.08.

Pozostawiono dalej pociągi, przybywające dotąd z Zakopanego i Zwardonia przez Bielsko o godz. 0.26, z Jastrzębia Zdroju o godz. 0.38, z Zakopanego przez Kraków o godz. 0.42, z Zabrze o godz. 4.35, ze Strzemieszyc o godz. 4.38, z Helu o godz. 12.11, z Krakowa o godz. 16.04, z Warszawy o godz. 17.16, z Warszawy o godz. 18.16, ze Zwardonia i Głębcy przez Bielsko o godz. 23.05 oraz z Zakopanego i Głębcy przez Bielsko o godz. 23.41.

Inne drobne zmiany są następujące: pociąg Nr. 2236 ze Zabkowic przybywać będzie do Katowic o godz. 19.47, Nr. 220 z Częstochowy o godz. 20.51.

Zmiany pociągów w ruchu lokalnym przedstawiają się następująco: Pociąg Nr. 530, odjeżdżający dotąd o godz. 12.30 z Katowic do Bytomia przez Chorzów, skierowano w nowym rozkładzie jazdy przez Siemianowice, pozostawiając czas odjazdu i przyjazdu ten sam. Uruchomiono nowy pociąg do Mysłowic, który odtąd będzie odjeżdżał z Katowic o godz. 10.05 z przyjazdem do Mysłowic o godz. 10.21 oraz powrotny, który odchodzić będzie z Mysłowic o godz. 10.19, a przybywać będzie do Katowic o godz. 10.35. Reszta pociągów pozostała bez żadnych zmian i kursować będzie nadal według starego rozkładu jazdy. Zaprowadzenie nowych pociągów będzie uzależnione od frekwencji podróżujących, która również decydować będzie o zniesieniu ewent. i innych pociągów oraz o wszystkich zmianach, które narazie są projektowane i przewidziane do wprowadzenia z dn. 14 grudnia, t. j. na okres zimowy z ważnością do 1 marca 1936 roku.

## Piękny przebieg święta młodzieży katolickiej w Mysłowicach

Polska młodzież katolicka żeńska w Mysłowicach obchodziła w niedzielę, 1-go bm. uroczystości „Święto druchien”. O godz. 7.30 nastąpił wymarsz druchien sprzed Kat. Domu Lud. z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie wzięli udział kilka siostrzanych organizacji ze sztandarami. Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. Dłucik. Młodzież przystąpiła gremjalnie do Komunii św.

Po nabożeństwie wyruszone pochodem na cmentarz dla złożenia wieńca na grobie śp. ks. Bresslera, pierwszego projektora Stow. O godz. 16-tej odbyła się w Kat. Domu Lud. akademja, na której program złożyło się: przemówienie ks. Dłucka, referat p. Sławińskiego, deklamacje, śpiewy, tańce, przedstawienie i najbardziej uroczyste — przyjęcie do Stow. 32 kandydatek. Cała uroczystość pozostawiła głęboko budujące wrażenie.

## Akcja Przynasobienia Rolniczego na Śląsku

W dniu 29 ub. mies. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach.

W zwołanym sprawozdaniu z akcji Przynasobienia Rolniczego w roku bież. wojewódzki inspektor Przynasobienia Rolniczego, inż. B. Żmijewski wskazał na znaczny rozwój akcji w ostatnim okresie sprawozdawczym, która obejmuje 208 zespołów młodzieży z liczbą 1.623 uczniów i uczennic, pracujących na terenie Województwa. Stan pracy w zespołach jest naogół zadawalający. Wielkie zainteresowanie akcją Przynasobienia Rolniczego oraz zrozumienie doniosłego jej znaczenia, widoczne tak wśród starszego społeczeństwa rolniczego, jak i u młodzieży, zgrupowanej w organizacjach młodzieżowych, pozwala przypuszczać,

że akcja Przynasobienia Rolniczego na Śląsku będzie się nadal rozwijała. Konkursy bowiem rolnicze prowadzone w Przynasobieniu Rolniczym, a w których młodzież zdobywa wiadomości teoretyczne i praktyczne z zakresu rolnictwa, umożliwiają tym, którzy nie mogą uczęszczać do szkół rolniczych, kształcenie się i przygotowywanie do trudnego zawodu rolnika.

Na posiedzeniu uchwalono przyjmować do pracy na rok przyszły zespoły konkursowe, złożone wyłącznie z młodzieży rolniczej i jako ostateczny termin zgłoszenia ustalono dzień 15 października b. r. Jako zakończenie tegoorocznych konkursów odbędzie się w październiku szereg wystaw prac młodzieży, a mianowicie wystawy lokalne w gminach, rejonowe, oraz powiatowe.

## Nieuchwytna banda złodziei mieszkaniowych

### Jeszcze jedna kradzież biżuterji w Katowicach

Do mieszkania kupca Knollera w Katowicach, przy ul. Wodnej 5, włamali się w niedzielę popoł., podczas nieobecności domowników, nieznani sprawcy, którzy skradli kilka cennych tutek karakulowych, oraz kasetkę z biżuterją, w której znajdowały się złote i srebrne zegarki, papierosnice, kolczyki, pierścienie z brylantami i inne klejnoty.

Łup złodziei przedstawia łączną wartość około 20.000 zł. Knoller ubezpieczo-

ny był na wypadek kradzieży w wysokości 38.000 zł. Policja jest zdania, że ma się tutaj do czynienia z jakąś dobrze zorganizowaną szajką, która dokładnie jest poinformowana o wszystkich najdawniejszych szczegółach, o czem świadczy, chociażby fakt, że w tych dniach popełniono identyczną kradzież u kupca Huterera w Katowicach, przy ul. Teatralnej, gdzie również skradziono większą ilość biżuterji.



# Blaski i cienie panów kandydatów

## na posłów i senatorów

### Hałaśliwe użerania w straganie partyjnym sanacji. — Wart pałac Paca, a Pac pałaca!

Niezbyt dawno, bo w n-rze 23 lipca b. r. organik miejscowej sanacji w artykule wstępnym p. t. „O straganach partyjnych na wyborczym jarmarku”, cofnął się myślą wstecz do lat przedmajowych, tłumacząc swym czytelnikom, „jak to dawniej przed wyborami poszczególne partie między sobą się zwalczały”. „Dzieleno” — pisze wspomniany organ — „całe społeczeństwo na: aniołów, diabłów, białych i czarnych, niewinnych i grzeszników, idealnych i potępionych”. Jedni byli „ponad śnieg bielsi”, drudzy zaś „z piekła rodem”.

Dziś po uchwaleniu nowej konstytucji i ordynacji wyborczej podobno jest „znacznie lepiej”, tak przynajmniej trąbi na wszystkie strony sanacja i jej kandydaci. Rzeczywista rzeczywistość przedstawia się jednak znacznie czarniej, wcale nie tak, jakby sobie tego życzył organik sanacyjny.

Ze wszystkich bowiem okręgów donoszą nam o bardzo poważnych tarciach wyborczych w straganie wyborczym sanacji i podstępach, o których nie śniło się nawet, — jak to sami sanatorzy przyznają — przeklinanym przez nich partyjnikiem. Leży przed nami na biurku redakcyjnym cały szereg dowodów. Jednym z takich dowodów m. in. jest okólnik Komitetu Wyborczego na powiat rybnicki do wszystkich organizacji prządawczych. W okólniku tym czytamy m. in.:

„Doszło do naszej wiadomości, iż na terenie Okręgu Wyborczego Wodzisławskiego do Sejmu Śląskiego niektóre jednostki obozu prządawczego nie mogą pogodzić się z kandydaturą przewodniczącej pow. Zarządu Tow. Polek, pani Burzykowej i utrudniają jej akcję przedwyborczą przez ubijanie jej kandydatury. Wobec tego prosimy, by wszystkie organizacje prządawcze kandydaturę p. Burzykowej bezwarunkowo traktowały narównie z innymi kandydaturami.”

W dalszym ciągu komitet nakazuje stanowczo wszystkim członkom obozu prządawczego ja wne głosowanie wyłącznie za kandydatami obozu prządawczego, wymieniając wszystkich kandydatów z N. Ch. Z. P., oprócz p. Michalskiego, którego poleca bojkotować.

Najciekawszy jednak w tym okólniku jest następujący ustęp:

„Powyższe obowiązują bezwarunkowo i wszystkich członków Zjedn. Zawod. Polskiego (organizacji Grajka)...”

Nieco dalej zaś Komitet komunikuje,

że „z ramienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego kandyduje p. Kotonko Piotr, któremu w myśl zawartej umowy nie należy przeszkadzać.”

Z jednej więc strony sanacja sania przyznaje, że w jej straganie wyborczym panuje wielki rozgardiasz i, że między kandydatami toczą się wzajemne walki — z drugiej strony po raz pierwszy oficjalnie przyznaje się do zawarcia sojuszu z p. Grajkiem, z tym samym Grajkiem, który nie tak dawno jeszcze temu nazwał sanacyjne ZZZ „zbirowiskiem komunistów i zdrajców klasy robotniczej”. Obecnie ci „komuniści” i „zdracy robotników” polecają nie przeszkadzać sekretarzom grajkowym...

### Baldyk—Piechaczek

Szpecólnie zażarta walka toczy się między sanacyjnymi kandydatami do Sejmu R. P. w okręgu Rybnik — Pszczyzna, pp. Baldykiem i (dotychczasowym) posłem sanacji w Sejmie Śląskim, a jego kolegą klubowym, prezesem powiatowym, p. Piechaczkiem.

P. Baldyk kandyduje w tym okręgu na czwartym miejscu, p. Piechaczek zaś na pierwszym. P. Baldyk podobno, jak donoszą, opisał bardzo brzydko swego kontrkandydata Piechaczka przed premierem Stawkiem, zarzucając mu „żne brudne sprawy”. W konsekwencji p. Piechaczek postarał się o wyrzucenie Baldyka z szeregu N. Ch. Z. P., a pozatem wydał odezwę do swych powstańców na terenie pow. rybnickiego. W odezwie tej, której całe treści jako pismo opozycyjne ze zrozumiałych względów nie możemy przytoczyć, roi się od bardzo poważnych zarzutów. M. in. zaś p. P. zarzuca p. B., że, w czasie, gdy powstańcy krew przelewali, p. B. „związał do Bielska, gdzie przez cały czas trwania powstańca zajmował się sprawami handlowymi”.

Odezwę tę podpisali poza Piechaczkiem wszyscy członkowie zarządu powiatowego Zw. Powstańców Śl., a więc Sobik, Dziuba i Miezajka.

Jeżeli więc poszczególne kandydaci sanacyjni między sobą prowadzą taką zacętą kampanię wyborczą, twierdząc o

sobie, że „są z piekła rodem” — to cóż ostatecznie mają na to powiedzieć ci biedni obywatele, którym sanacja każe głosować na nich? Jeżeli nawet kandydaci poselscy do siebie nie mają zaufania, trudno oczywiście wymagać, by mieli do nich zaufanie wyborcy i na nich głosy swe oddali.

Najlepiej więc będzie, jeżeli lud pozostawi tych straganarzy sanacyjnych sa-

mych ich własnemu losowi. Słusznie bowiem mówi stare przysłowie polskie: „Wart Pac pałaca, a pałac Paca!” Tak też jest i w tym wypadku. Wart tyle p. Piechaczek, co p. Baldyk, ile również cały ten legion kandydatów i rozmaitego autoramentu grajków i baldurów itp., głoszących swoje i nieswoje „bery i bojki” sanacyjne...

## Pan kandydat Stefan Kapuściński

Jak niektórzy działacze sanacyjni powiastają „u s a n o w a n i e” stosunków w Polsce, mówi dobitnie fakt następujący:

W r. 1929 przybyły na Śląsk p. Kapuściński, aczkolwiek miał niewiele wspólnego z dziennikarstwem, dostał się na członka do Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, jako współpracownik katowickiego sanacyjnego organu śląskiego. Obecny kandydat na posła, który był już posłem w zeszłym Sejmie Śląskim, jako członek Syndykatu, zaciągnął w nim w r. 1929 bezprocentową pożyczkę w sumie 300 zł., z kwoty 5.000 zł., jaką wojewoda śląski przyznał Syndaktowi na jego cele samopomocy.

Od tej chwili minęło prawie 5 lat. Pan Kapuściński przestał dawno być „dziennikarzem” i członkiem Syndykatu, został posłem do Sejmu śląskiego z ramienia sanacji, pobierał jako taki diety, łatwo zapracowane, pobierał nadto wcale dobrą pensję, jako zawodowy sekretarz sanacyjnych Związków Zawodowych, obecnie znów jest panem kandydatem na posła z ramienia tych, co na sztandarze swym wypisali hasło „sanacji”, ale sam jakoś nie myśli „u s a n o w a ć” swoich... interesików i ani myśli o zwrocie pożyczki, zaciągniętej z funduszu publicz-

nego, przeznaczonego na pożyczki dla członków Syndykatu, którzy znajdują się w potrzebie.

Jak nazwać taki postępek p. „sanatora” i kandydata na posła?

Korzystał z funduszu publicznego instytucji, do której się już nie należy, z funduszu niewielkiego w czasie, gdy wskutek kryzysu i w łonie członków Syndykatu są pewno ludzie, dla których pożyczka kilkudziesięciu złotych byłaby wielką ulgą! Byłoby to jeszcze w części do wytlumaczenia, gdyby był to człowiek biedny, bezrobotny i nie miał na zwrot owych 300 złotych pożyczki, zaciągniętej przed 5-ciu laty! Ale — był pan poseł? Przyszły pan poseł? I pan sekretarz bogatych związków sanacyjnych? Czy to wypada? Czy to przystoi?

Wiemy jednak z praktyki, że panom sanatorom, którzy tak głośno wzywają innych do „sanacji”, wszystko przystoi. Im wolno robić to, co rzekomo pragną tępić u innych!

Jest to ostatecznie sprawa „d r o b n a”, ale rzuca ona dosadne światło na moralne zasady sanatorów wogóle, a ich kandydata na posła, p. Kapuścińskiego w szczególności.

**KSIĘGARNIA KATOLICKA / Katowice, ul. św. Jana 14**  
Tel. sortymentu 312-10, tel. buchalterji i hurtu 350-26  
Jedyna hurtownia na Wojew. Śląskie posiada przedstawicielstwa najpoważniejszych wydawnictw, dzięki czemu, **każdy podręcznik szkolny dla każdego typu szkoły** posiadamy na składzie.

## Z PŁYWALNI DO SZPITALA

### Niezwykły wypadek na Bugłowiźnie

W niedzielę popoł. kapał się w basenie Miejskich Zakładów Kąpielowych na Bugłowiźnie w Katowicach 22-letni Dyszel z Katowic (ul. Dyrekcyjna 3). W pewnej chwili zeskoczyła z trampoliny jakaś dziewczyna i zderzyła się już pod wodą ze wspomnianym Dyszlem, który doznał szeregu poważnych kontuzji ciała, oraz obrażeń wewnętrznych, do tego stopnia

bolesnych, iż w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach. Najciekawszym przytem jest fakt, że nie zdołano bezpośrednio po wypadku stwierdzić nazwiska sportsmenki, która, skacząc tak nieostrożnie do wody, wyprawiła Dyszla z basenu kąpielowego do szpitala.

## Badacze pisma szukają zwolenników

### w Zagłębiu

W Zagłębiu w ostatnich dniach pojawili się liczni kolporterzy wydawnictw „Międzynarodowej Organizacji Studentów”, którzy odwiedzają mieszkania, proponując kupno książki „Wyzwolenie”.

Są to, jak się okazuje, specjalnie przygotowani agitatorzy, którzy starają się pozyskać dla swych celów nowych zwolenników. Twierdzą, że nie mają nic wspólnego z żadną, z dotąd istniejących sekt religijnych, „nie liczą na

zyski”, na pracę wyłącznie dla „dobra” ludzkości, wskazując jej „prawdzwę” drogi życia.

Nowi „apostołowie” ukazał się i bm. w Czeladzi i Dąbrowie. Jest ciekawe, czy władze wiedzą o tych nowych „dobrodziejach”, którzy „beźinteresownie” chcą uszczęśliwić ludność, sprzedając dość drogie książki?... Należałoby to jednak sprawdzić.

## Odnowienie znakowania szlaków górskich

### Pol. Tow. Tatrzańskiego

Do głównych zadań Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego należy roztaczanie pieczy nad górskimi szlakami. Różnymi sposobami Pol. Tow. Tatrzańskie przy pomocy swych oddziałów wywiązuje się z tego obowiązku. Tak np. na skalnych szlakach zakłada klamry i łańcuchy. Pol. Tow. Tatrzańskie w Katowicach ukończyło obecnie w swym rejonie

## Od Administracji

## Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc wrzesień i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
MIGRENO-NEUROVIN  
Z KOGUTKIEM  
ZA BRUKIEM KOJĄCYM BOLE  
ZASTOSOWANIE  
**BOLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BOLE ZĘBÓW**  
GRYPA, DRZEWIEBNIENIA, BOLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, ROZNE INNE

gruntowne odnawianie znaków następujących szlaków:

1) Z Ustronia (Zawodzie) przez Równice do Brennej, długości 14 km., barwa środkowa zielona, górny i dolny pasek biały.

Pa-ki białe powtarzają się z rzadką zawsze i służą dla łatwiejszego dostrzeżenia znaku wierzorem i w nocy, pozatem podnoszą wygląd estetyczny znakomicie.

2) Ustron — (dworzec kolej.) Równica, długości 7 km., barwa czerwona. Szlak ten, poczynający się właściwie na Równicy, prowadzi z Ustronia na Cantorje, Stożek, Barania, Babią itd. wciąż mniej więcej wzdłuż granicy państwa, przez Tatry i Beskidy Wschodnie aż do granicy rumuńskiej. Na teren działalności oddziału katowickiego P. T. T. wchodzi on na Kubalonce i prowadzi przez Baranią-Magórkę Wiślańską do Węgierskiej Górki, gdzie wchodzi na teren pracy w górach Babiogórskiego Oddz. P. T. T. Ta część szlaku od Kubalonki do Węgierskiej Górki, długości 24 km. została w bież. roku również odnowiona.

3) Polana (stacja kolejowa) — Równica — Orłowa — Malinka — Salmopol i Malnowska Skala, długości 28 km., barwa niebieska.

4) Istebna — Barania — Szczyrk, długości 32 km., barwa zielona.

5) Zwardoń — Barania, długości 19 km., barwa niebieska.

6) Miłowka — Kamesznica — Barania, długości 13 km., barwa żółta.

7) Rupienki — Koniaków (pensjonat Legierskiego) nowy szlak jako odnoga, długości 4 i pół km., barwy żółtej od niebieskiego szlaku Zwardoń — Barania odchodząca.

Późną jesienią odnowione zostanie na Baraniej Górze zimowe znakowanie w postaci wysokich pali. W przygotowaniu jest kilkanaście nowych tablic drogowoskazowych, które bardzo często przetrwają na swem miejscu przeznaczenia tylko kilka godzin, niestety, często ulegają one wywracaniu lub też spalaniu przez turystów. Koszt odnowienia znakowania wynosi około 900 złotych, przyczem wytrwały specjalista od znakowania, p. Roman Górski z Katowic, nawskroś przemysłową i pomyslową metodą oraz swą ofiarnością towarzystwu zaoszczędza rocznie kilkaset złotych. (Asek)

## Zachłanki imię pana Wesółowskiego

Pan nauczyciel Wesółowski z Siemianowic znany już jest dostatecznie naszym Czytelnikom ze swego nieposkromionego apetytu na... różne posiady entratne. Gdy przed laty przybył na Śląsk, był znacznie skromniejszy, jednak jak słusznie głosi przysłowie francuskie: „L'apetit vient en mangeant”, czyli „apetyt przybywa w miarę jedzenia”, p. Wesółowski, podjadłszy sobie porządnie na Śląsku, stawał się z roku na rok coraz weselszy, a równocześnie wzrastał i jego apetyt. Gdy sprzykrzyło mu się wreszcie pracować w szkole, postarał się przez swych przyjacielów politycznych z N. Ch. Z. P. o utworzenie intratniejszej posady w magistracie m. Siemianowic. Magistrat postanowił utworzyć specjalny etat dyrektora biur, a p. Wesółowski krąży obecnie koło tego etatu jak złodziej wilk, który codopiero wydołstał się z lasu. Za utworzeniem tego etatu głosowali sanatorzy pp. Dreyza, Piszczkiewicz, Wrona, Fuchs i Harazin. Jeden z członków magistratu założył w tej sprawie sprzeciw, jednak, jak do tej pory, bez rezultatu. Znać czy należy, że sanacyjny magistrat tworzy nowe posady dla „swoich” w okresie, w którym niema pieniędzy na brukowanie ulic i kiedy słabo opłacani funkcjonariusze miejscy daremnie ubiegają się o skromną podwyżkę poborów. W takich to ciężkich czasach magistrat lekką dłonią zamierza wyrzucić rocznie 10.000 złotych na utrzymanie dyrektora biur. Spodziewać się należy, że sorawa ta zainteresuje się komisaryczna rada miejska i wojewódzkie władze nadzorcze i że pouczą one magistrata o niecelowości robienia niepotrzebnych wydatków personalnych w okresie, w którym panuje brak pieniądza na roboty faktycznie celowe i wydatki niezbędne. (sim)

## Kradzież w Rybniku

W dniu 30 bm. zawiadomił fotograf p. Władysław Wilk w Rybniku policję, że w nocy na 30 sierpnia nieznanu sprawca, wszedłszy przy pomocy podrobionego klucza do jego zakładu, skradł aparat filmowo-fotograficzny marki „Leica”, wartości przeszło 300 złotych. Sprawca zamknął drzwi po dokonaniu kradzieży i ułotnił się w niewiadomym kierunku. (r)

## Zamknięcie półkolonji w Czeladzi

W sobotę w Czeladzi nastąpiło zamknięcie półkolonji letnich dla dzieci, prowadzonych przez Komitet Niesienia Pomocy B. i B. Odżywianie i opieka były wzorowe, to też dzieci, opalone na brązowo, wyglądają zdrowo. Na uroczystość złożyły się popisy dzieci przed opiekunami.



# Sprawcy napadu Gieraltowickiego

## przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach

Dziś, we wtorek, Sąd Apelacyjny w Katowicach będzie rozpatrywał głośną swego czasu sprawę przeciwko członkom rozwiązanej przez policję „Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej” z pod znaku „Błyskawicy”, stojącym pod zarzutem dokonania krwawego napadu ra-

bunkowego na stację kolejową w Gieraltowicach, w pow. rybnickim, względnie podlegania do dokonania tej zbrodni. Napad ten nie udał się jedynie dzięki przytomności umysłu naczelnika stacji. W czasie ucieczki bandyci gęsto się ostrzelali i zastrzelili kolejarza Pawłasa.

Przeciwko 10 sprawcom napadu odbyła się z początkiem bież. roku rozprawa karna przed Sądem Okręgowym w Katowicach, który zasądził wszystkich na więzienie od 10 miesięcy do 4 i pół roku. Jeden z bezpośrednich sprawców zastrzelenia kolejarza śp. Pawłasa, niejaki Domagała z Łodzi, zbiegł po dokonaniu zbrodni i mimo energicznych poszukiwań nie udało się go wtenczas odnaleźć. Dlatego też w czasie rozprawy w I instancji wszyscy oskarżeni zwalali winę na Domagałę, twierdząc, że on był głównym inicjatorem napadu.

Krótko po wyroku Domagała zgłosił się dobrowolnie w policji. Okazało się, że ukrywał on się w jednej z małych wiosek w Małopolsce. Do protokołu złożył on rewelacyjne zeznania, zaprzeczając kategorycznie, jakoby on był inicjatorem napadu, D. całą winę zwała na przywódcę tej bandy, Grafa. Przeciwko D. odbędzie się w krótkim czasie rozprawa w Sadzie Okręgowym w Katowicach.

Od wyroku zasądzającego wnieśli odwołanie oskarżeni, a także prokurator. Rozprawa apelacyjna budzi wielkie zainteresowanie i należy się spodziewać podwyższenia kary dla niektórych oskarżonych, gdyż na rozprawie będą brane pod uwagę również zeznania współoskarżonego Domagały. Nie jest również wykluczone, że Domagała będzie przesłuchany na rozprawie. Wyrok zapadnie najprawdopodobniej we wtorek w godzinach popołudniowych. (s)

### Otwarcie wystawy ogrodniczej w Rybniku

W niedzielę nastąpiło w Rybniku uroczyste otwarcie „Wystawy Ogrodniczej” przez wojewodę śląskiego.

Już przy wejściu na wystawę w „Polonii” rzuciła się w oczy pomysłowy transparent z kwiatów z napisem: „Wystawa ogrodnicza w Rybniku”. Przy jednym z boczych wejść ustawiono 2-metrowej wysokości balwana, pomysłowo wykonanego z dyni i ogórków.

Z pośród efektywniejszych stoisk wymienić należy stoiska pp. Andrzeja Zotyki z Rybnika, Józefa Herdzina, ogrodników Zakładu Psychiatrycznego pp. Fr. Dzierżonia i Porali. Tow. Ogrodników Działk. „Ogródek” z Rybnika, działkowców z Paruszowca, Niedobczyc, Żor, Chwałowic, Kurowa, Czernicy, Pszowa, Rydułtów itd.

Wielkie zainteresowanie wzbudza również stoisko z owocami Męskiej Szkoły Rolniczej z Strumienia, stacji jedwabniczo-pszczelarskiej p. Jana Maroszczyka z Wodzisławia, stoisko kolonii ogrodników dla bezrobotnych „Włosna” z Rybnika, a wreszcie ekspozycja szeregu firm ogrodniczych z Rybnickiego i Księży Szafejanów z Pogrzebienia. Na estradzie ustawiono kilkadziesiąt odmian kaktusów.

Zwiedzającym komitet wystawowy udziela chętnie wyczerpujących wyjaśnień. Na wystawie zapowiedziały swe przybycie liczne wycieczki z całego Śląska. (r)

### Nagły zgon nauczycielki

W Inowrocławiu zmarła nagle na serce śp. Eleonora Oleksinówna, nauczycielka szkoły II w Nowej Wsi, pow. katowicki, w wieku lat 28. W bardzo ciężkich miejscowych warunkach pracy szkolnej nabawiła się śp. O. choroby nerwów i serca, co wpłynęło na przyspieszenie zgonu tej naprawdę inteligentnej i utalentowanej sily nauczycielskiej.



zawody lotnicze w Katowicach Bałtyk — Beskid. Na zdjęciu znana lotniczka p. Lotyczkówna, wychodzi z samolotu po wylądowaniu w Katowicach.

Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmiu Groszy”, Fot. Cz. Datka.

## Wielkie katastrofy samochodowe

na Śląsku Opolskim

Na Śląsku Opolskim wydarzyły się w sobotę dwie poważne katastrofy samochodowe. Pod Raciborzem auto osobowe, w którym jechały 4 osoby, wpało na drzewo, ulegając zniszczeniu. Niejaki Kucznik poniósł śmierć na miejscu, pozostałe zaś osoby odniosły ciężkie rany.

Tegoż dnia we wsi Wrzoski, w pow. opolskim, uległo katastrofie auto Tow. filmowego „Ufa”, rozbijając się. Operator filmowy Jansen odniósł ciężkie rany, a dwie inne osoby wyszły z katastrofy z szeregiem kontuzyj.

## „Gehenna” dzieci z Sosnowca na kolonjach

Czy bito dzieci kijem?

Przed kilku dniami zamieściliśmy list z podpisami kilku matek z Sosnowca, których dzieci korzystały z kolonij letnich, urządzonych w Świnnej koło Żywca przez jedną z organizacji kobiecych w Sosnowcu.

Autorki listu, który znajduje się w redakcji, stwierdziły, że dzieci głodowały i zmuszone były zebrać, musiały pracować, ostrzyżono je, cenzurowano im listy, pisane do rodziców, a co najgorsze, że stosowano względem nich średniowieczne tortury, używając do bicia „niegrzecznych” kija lub deski.

List ten wywołał niesłychane poruszenie wśród sfer rodzicielskich, to też zainteresowana organizacja przysłała nam wyjaśnienie, zaopatrzone podpisami kilkunastu matek, prosząc o wydrukowanie tegoż.

W sprostowaniu czytamy, że opubliko-

wane zarzuty nie polegają na prawdzie, a przynajmniej częściowo, dzieci bowiem czuły się b. dobrze, przyjechały zdrowe i opalone, a na 72 dzieci — 64 przybyło na wadze od pół do 3 kg.

Równocześnie w sprostowaniu autorki zaznaczają, że rzeczywiście były usterki i uchybienia ze strony personelu, jednak osoba winna poniosła zasłużoną karę.

Za podobny wypadek nie można winić organizacji, która miała jaknajlepsze chęci i zamiary i w miarę sił niesie pomoc potrzebującym. Następuje 16 podpisów, a mianowicie: M. Wilczurowa, M. Szota, W. Przybyłowska, H. Szudlich, W. Borejka, E. Gujówna, M. Turlinska, J. Frączkowska, A. Kaczmarska, M. Kubala, M. Taborowicz, M. Kwoka, St. Wójcik, M. Domagała, M. Aniołek, M. Gbyliczek, W. Nykowska i W. Warot.

## Podpałił sklep, aby otrzymać premię

Sensacyjny proces w Sosnowcu

Dziś w S. O. w Sosnowcu rozpoczyna się sensacyjny proces o podpalenie, przeciwko Grochowinie, kupcowi z ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. Grochowina posiadał sklep manufaktury i galanterji, ubezpieczony w tow. „Piaś” na 5.000 zł. Interes Grochowiny szedł wcale nieźle, nie zaspakajało to jednak jego chciwości. Aby uzyskać premję asysekuracyjną, Grochowina podpałił sklep, sądząc, iż ujdzie mu to bezkarnie. Przeliczył się jednak w swych rachubach. Przechodnie, mimo nocy, zauważyli wydobycyjący się ze sklepu dym i zaalarmowali straż ogniową. Straż przybyła w rekor-

dowym czasie, tak, iż ogień podłożony przez Grochowinę, nie zdążył strawić łatwopalnych materiałów i zbrodnia podpalenia sklepu przez Grochowinę wyszła od razu na jaw.

Pożar, wzniesiony przez chciwego kupca, mógł być nieobliczalny w skutkach, sklep bowiem, który Grochowina podpałił, mieścił się w trzypiętrowym gmachu, zamieszkanym przez kilkudziesięciu lokatorów. Grochowina został osadzony w więzieniu w Będzinie. Ostatnio wypuszczono go na wolność za kaucją, gdyż w więzieniu ciężko zapadł na zdrowiu.

Proces budzi zrozumiałe zainteresowanie.

towicach przy ul. Belskiej dla p. Wacławkowej Wpłynęło w dalszym ciągu 5 zł. od p. Marty Nowakowej, które już wypłacono, oraz 1,20 zł. od K. J. B. z Chorzowa II. Serdeczne „Bóg zapłać!”

— **SMIERC NA ULICY.** Idący w towarzystwie swej żony emeryt. inżynier Karol Gruener, lat 65, z Chorzowa (Szopena 14), zasnął nagle na ul. Nowowiejskiej w Wielkich Hajdukach. Musiano go odstawić do lecznicy, gdzie jednak w parę minut potem zmarł.

— **WYPADEK SAMOCHODOWY.** W sobotę wieczorem, w pobliżu przystanku tramwajowego (Remza) w Wielkich Hajdukach samochód osobowy Śl. 9113 najechał na przechodzącego Wojciecha Fabiańskiego z Wielkich Hajduków (Krakowska 142). Fabiański został ciężko pokaleczony na głowie.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** W dniu 31 ub. m. w hucie „Dworzańczyka” w Brzezinach, w pow. świętochłowickim, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Michał Sławków z Wielkiej Dąbrówki. Sławków zajęty był przymocowywaniem ciężkiej pokrywy na rurze. Wskutek nieprawidłowego przymocowania pokrywa zleciała, ramiąc ciężko Sławkowi w nogę. Rannego odstawiono do szpitala.

— **TRUP W STAWIE.** W poniedziałek o godz. 7 w stawie Jaworskiego w Brzezinach, w pow. świętochłowickim, wyłowili robotnicy zwłoki topielca. W czasie bliźszych oględzin okazało się, iż chodzi tu o Wawrzyńca Cymbalistę z Siemianowic, który w dniu 14 ub. m. w celach samobójczych, czy też w czasie nieszczęśliwego wypadku utopił się w stawie. Zwłoki odstawiono do kostnicy zakładu św. Antoniego w Brzezinach.

— **WANDALIZM.** Jacyś osobnicy dopuścili się w Łagiewnikach niepoczytalnego wybuchu. Oto w nocy na 1 bm. niewyśledzeni do tej pory sprawcy wtargnęli na miejscowy cmentarz, gdzie zniszczyli 7 nagrobków, rozkopali groby, powyrwali kwiaty i porzucali na cmentarzu.

— **SKUTKI KLÓTNI RODZINNEJ.** W nocy na 1 bm. popełnił samobójstwo, wieszając się na sznurku 35-letni bezrobotny Piotr W., zam. w Szarleju-Pekarach, w pow. świętochłowickim. Powodem targnięcia się na życie były



Moment z meczu Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki 10:1 w Katowicach dnia 1 września br. Przed bramką gości.

Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmiu Groszy”, Fot. Cz. Datka

## Kronika Śląska

— **UMOWA ZBIOROWA W ROLNICTWIE.** „Monitor Polski” ogłasza zarządzenie ministra Opieki Społecznej z dnia 22 sierpnia br. w sprawie nadania umowy zbiorowej z dnia 29 kwietnia br. mocy obowiązującej dla wszystkich gospodarstw rolnych, położonych w górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

— **POWRÓT DZIECI Z JASTRZĘBIA.** Chłopcy szkolni, wysłani w dniu 7 sierpnia br. przez Urząd Opieki Społecznej na kurację do sanatorium dla dzieci miasta Katowic w Jastrzębiu-Zdroju, wracają w środę, dnia 4 września br. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca dawn. III klasy w Katowicach o godz. 14.45.

— **POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO W POLSKIEJ SZKOLE WYDZIAŁOWEJ W KATOWICACH** rozpocznie się nabożeństwem w kościele garnizonowym we wtorek, t. j. 3 września br. o godz. 8 min. 15. Wszyscy uczniowie w dniu tym zbiorą się przed gmachem szkolnym na ul. Szkolnej o godz. 7 min. 30, w razie deszczu w hali szkolnym na parterze, skąd udadzą się, pod nadzorem pp. profesorów do kościoła.

— **OSOBISTE.** Naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego i przewodniczący komisji pojednawczo-arbitrażowej inż. Kossuth powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **25-LECIE CHÓRU „LUTNIA” W KATOWICACH—LIGOCIE.** Chór mieszany „Lutnia” w Katowicach—Ligocie obchodzi dnia 6 października br. uroczystość 25-lecia swego istnienia i prosi tą drogą wszystkie związki miejscowe i okolicy, by w tym i poprzednim dniu nie urządzały żadnych imprez. Członków chóru zawiadamia się o pierwszej powakacyjnej lekcji w dniu 3 bm. o godz. 20.

— **RODZINY ŻYDOWSKIE OPUSZCZAJĄ RYBNIK.** W ostatnich dniach wyprowadziły się z Rybnika 6 rodzin żydowskich, (r)

— **W INSPEKTOR PRACY** w Chorzowie odbędzie się w najbliższym czasie kilka rozpraw w związku ze zwolnieniem z pracy kilku członków rad zakładowych na kop. „Niemce” w Świętochłowicach, oraz na kop. „Matylda” w Lipinach.

— **MIĘJSKI KOMITET LOKALNY FUNDUSZU PRACY W CHORZOWIE** rozpoczął 2 bm. wydawanie naturaliów według następującego porządku: we wtorek, 3 bm. od godz. 8—13 litera F, G, H, I, J, w środę, 4 bm. od godz. 8—13 litera K, L, w czwartek, 5 bm. od godz. 8—13 litera M, N, w piątek, 6 bm. od godz. 8—13 litera O, P, R, S, St, Sz, w sobotę, 7 bm. od godz. 8—12 litera T, U, V, W, Z, w poniedziałek, 9 bm. od godz. 8—13 pracownicy umysłowi i kobiety, we wtorek, 10 bm. od godz. 8—13 opóźnieni.

— **MUCHY PRZYCZYNA POŻARU.** Obywatelka m. Chorzowa, Rozalja N., głowiła się nad wytępieniem much, które niemilosiennie gryzły gawiedź w chlewie. Po dłuższym namyśle N. wpała na pomysł rozpalenia w chlewie ognia. Gdy N. rozpałała ogień, płomień przenosił się na całe zabudowanie. Gdyby nie powiadomiona o wypadku straż pożarna, która przybyła na miejsce i zlikwidowała ogień, niefortunny pomysł N. pociągnąłby za sobą wielkie straty.

— **NIEFORTUNNY ROWERZYSTA.** Na narożniku ul. Dąbrowskiego i Hajduckiej w Chorzowie rowerzysta Józef Jendrzeczyk z Chorzowa najechał na auto osobowe. Niefortunny rowerzysta spadł z roweru i doznał wstrząsu mózgu tak, iż musiano go zawieźć do lecznicy.

— **ZAMKNIĘCIE ŚWIETLICY STRON.** Na polecenie policji budowlanej zamknięta została w sobotę świetlica Stronnictwa Narodowego, mieszcząca się w Chorzowie, przy ul. Gimnazjalnej 41.

— **CHŁOPIEC POD SAMOCHODEM.** Na ul. Łagiewnickiej w Chorzowie samochód miejski, służący do wywożenia śmieci, najechał na 8-letniego Helmutha Grigela z Chorzowa (Juljusza Ligonia 13). Koło auta przeszło dziecku przez obie nogi, które zostały zmiażdżone. W stanie beznadziejnym przewieziono Grigela do lecznicy.

— **NA CZERWONY KRZYŻ** ofiarował p. A. D. z Chorzowa 6 zł. Kwota ta jest do odebrania w kasie naszego wydawnictwa.

— **NA POGORZELCÓW** z łepianki w Ka-



# Teatr, Estrada i Ekran

## INAUGURACJA SEZONU TEATRALNEGO W KATOWICACH.

„KREWNIKI”, komedia w 4-ach aktach Michała Bałuckiego, reżyserował Marjan Godlewski.

Na inaugurację nowego sezonu Teatr Polski w Katowicach wybrał słusnie komedię M. Bałuckiego, p. t. „Krewniki”. Komedia ta, wystawiona po raz pierwszy przed 56 laty, nie straciła wiele z swego humoru i satyrycznego zacięcia, a ma ona nawet i pewną aktualność, popularną i w naszych czasach. Jest nią „system protekcyjny”, który i w obecnych czasach święci swe triumfy. Bałucki chwycił go swą satyrą, piętnując ludzką głupotę, naiwność i egoizm. Nie wiemy tylko, czy nauką, jaką daje autor widzom-słuchaczom, była należycie zrozumiana i doceniona przez tych licznych panów, którzy na widowni w wieczór inauguracyjny reprezentowali klasy protegujących i... protegowanych. Gdyby się to stało, należałoby tembardziej pogratulować dyrekcji Teatru tak trafny wybór sztuki.

Akcja sztuki rozgrywa się w domu dyrektora banku Lubowicza, starszego pana, który przed kilkoma miesiącami ożenił się z osobą młodszą od siebie o 20 lat. W domu Lubowicza przebywa młodszą siostrą jego żony, Anna, oraz jego stara ciotka Katarzyna, wiecznie niezadowolona ze wszystkiego. W banku jest do obsadzenia posada sekretarza, o którą ubiega się dawny nauczyciel Anny, nie objęty zresztą jej sercu, Adolf Mirowski. Pragnie mu ona dopomóc w jego staraniach i zapewnić mu protekcję u swego szwagierka. Mirowski wzbiera się przyjąć tę pomoc, uważając, że byłoby to nieuczciwością.

Jednocześnie zjeżdża do Lubowicza kuzynka jego, Aniela Dumka ze swym synem Napiem, przyzwoitym w Paryżu pędzić beztroskie życie na zabawach i hulankach. Poza tem bezceremonialnie przyjeżdża zbankrutowany dzierżawca wioski, p. Kafjan Tarapatkiewicz ze swą żoną, Bibianą, i dwoma „robaczkami”, których wszędzie pełno, Hipciem i Fipciem. Do grona „milych” krewników należy zaliczyć starego hulaka Wiwandowskiego, który niekiedy jest w tarapatkach materialnych, zawsze kieruje swe kroki do dyr. Lubowicza.

Dumską i Tarapatkiewicza ściga do Lubowicza wieść o wolnej posadzie sekretarza. Stanowisko to pragnie Dumski uzyskać dla swego Napię, a Tarapatkiewicz dla siebie. Stanowczo sprzeciwia się temu Lubowicz, gdyż obydwa krewnicy nie posiadają żadnych kwalifikacji poza... pokrewieństwem, co w owych czasach jeszcze nie uchodziło za główną „kwalifikację” do obejmowania posad. Tymczasem krewnicy rozgościł się u niego, jak u siebie w domu, żyją kosztem gospodarza, a z braku lepszego zajęcia plotkują na jego żonę, wikłają ją w intrygi i starają się zatruć szczęście rodzinne gospodarza. Sytuację ratuje Anna, sprawa wyjaśnia się, a krewnicy jak niepyszni opuszczają dom Lubowicza, gdzie znów panuje zgoda i miłość.

Postać dyrektora banku Lubowicza dobrze odtworzył p. Stanisław Kostrzewski. Przy nim z dawnych sił zasłużyli na szczerą oklaski p. Winiarkiewicz (Tarapatkiewicz), Godlewski (Wiwandowski), Wasilewski (amant), Brandt i Karasiński. Z pań — pp. Rozwadowska i Walterówna. Z nowych, jako cenny nabytek ujrzelismy p. Wierzycką, kapitalną w roli ciotki Katarzyny. P. Sierska w roli młodej pani bankierowej wykazała dużo wdzięku i zyskała sympatię publiczności. P. Elsnerówna — to artystka rutynowana i pełna temperamentu scenicznego. Reżyserja p. Godlewskiego — staranna, ale w pewnych momentach niepotrzebnie pozwoliła niektórym wykonawcom na... szarżę.

Całość jednak wypadła wcale dobrze, miejscami nawet bardzo dobrze. Ładną i stylową oprawę sceniczną projektował p. Józef Jarnutowski.

### Zastępca

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

- WTOREK: g. 20: „Krewniki”.
- ŚRODA: g. 20: „Krewniki”.
- ŚWARTOK: g. 20: „Zabije ją!” (premiera).

### REPERTUAR KIN:

- KATOWICE. Capitol: „Z pamiętnika detektywa”. Casino: „Krylowka szczęścia”. Colosseum: „Buntowca”. Rialto: „Walc dla Ciebie”. Union: „Csibi”.
- CHORZÓW I. Apollo: „Powrót Frankenstein” i „Paryskie szaleństwo”. Colosseum: „Nieodwołana symfonia”. „Kot w butach” i „Kłopoty telefonistki”.
- SIEMIANOWICE: Apollo: „Henryk VIII”. Kameralne: „Bal w Savoy”.
- MYŚLOWICE. Helios: „Noc na froncie” i „O czym śnią dziewczęta”. Odeon: „Czerwony sultan”. Caslao: „Niedokończona symfonia”.
- RYBNIK. Pałac: „Legion emierci” i „Kuszenie szatańskie”. Apollo: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.
- MIKOŁÓW. Adria: „Piotruś”.
- KNURÓW. Śląskie: „Tarzan nieustraszony” i „Serce olbrzyma”.
- RUDA. Apollo: „Jaka miała przegłość” oraz „Pięć Flap wrogowie małżeństwa”.
- CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.
- KNURÓW. Śląskie: „Melodie cygańskie” i „Kobieta Tarzan”.
- TARN. GORY. Nowości: „Jel szampańska noc”.
- LUBLINIEC. Apollo: „Rocha lubi aranzje”.
- SZARLEJ. Apollo: „Słuby ufańskie”.
- KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dojrzali”.

### KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU:

- SOSNOWIEC. Zagłębie: „To lubią mężczyźni”.

# Kradzież 25 kg materiału wybuchowego

## w pociągu między Kochłowicami a Nową Wsią

Z Nowego Bytomia donoszą o sensacyjnej kradzieży kolejowej, jakiej dokonano w nocy na 31 ub. m. prawdopodobnie w pobliżu stacji kolejowej w Nowej Wsi.

W sobotę, jak zwłkle, nadjechał wieczorem do stacji kolejowej w Nowym By-

tomiu pociąg towarowy nr. 776 z licznymi przesyłkami towarowymi. M. in. pociąg składał się z 2 wagonów krytych, nadanych przez fabrykę materiałów wybuchowych w Krywałdzie, w pow. rybnickim, przyczem oba wagony załadowa-

na były materiałami wybuchowymi, jak lignozytem i amonitem. Materiał ten przeznaczony był dla kopalni na terenie pow. świętochłowickiego.

Po przybyciu pociągu na stację, służba kolejowa stwierdziła, że przy jednym z wagonów oderwana była plomba. Przy bliższym badaniu okazało się, że w wagonie tym brakuje skrzyni, zawierającej 25 kg. materiału wybuchowego. Na miejscu kradzieży nie znaleziono żadnych śladów po sprawcach. W czasie dalszych dochodzeń ustalono, iż kradzież nastąpić musiała na linii kolejowej pomiędzy Kochłowicami a Nową Wsią, gdzie pociąg zwalnia zwykle swój bieg.

# Dwa nieszczęśliwe wypadki na kop. „Śląsk”

Na kopalni węgla „Śląsk” w Chropaczowie, wydarzyły się w sobotę dwa nieszczęśliwe wypadki. Około godz. 16,30, na jednym z filarów zatrudniony był ładowacz Stefan Wieczorek. W pewnej chwili spadła ze stropu wielka bryła węgla, raniąc ciężko górnik. W stanie groźnym przewieziono Wieczorka do lecznicy brackiej.

W kilka chwil później wydarzył się ciężki wypadek na innym filarze, przyczem zabity został 28-letni ładowacz Jerzy Cichończyk z Chorzowa. C., będąc zatrudniony przy ładowaniu węgla, zasypany został przez zwalę węgla, które zraniło go tak ciężko, że w drodze do lecznicy zmarł wskutek odniesionych ran. Ś. p. Cichończyk był żonaty.

# Echa katastrofy przy budowie

## Katedry Śląskiej

Jak się dowiadujemy, Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach sporządził obecnie akt oskarżenia na dwóch kierowników budowy Katedry Śląskiej pp. inż. Janowi del Campo Scipionowi oraz Janowi Affie w związku z katastrofą budowlaną, która wydarzyła się w dniu 15 października ub. r., przyczem kilku-

dziesięciu robotników zaważyło się wraz z rusztowaniem i odniosło cięższe obrażenia.

Akt oskarżenia zarzuca wspomnianym kierownikom budowy, że przyczynili się do katastrofy przez ustawienie należycie niezabezpieczonego rusztowania.

# Rada Wojewódzka uchwaliła kredyty

## na roboty publiczne i regulację rzek

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 2 bm. mianowała Karola Raszynskiego lekarzem weterynaryjnym w Śląskim Zakładzie Higieny w Katowicach, oraz Jana Blaszkiewicza, lekarzem asystentem w Śląskim Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku.

Następnie Rada wyraziła zgodę na podwyższenie kredytów w związku z rozszerzeniem programu robót publicznych, o kwotę 1,925.000 zł. (na roboty publiczne). Dalej zatwierdziła rada szczegółowe projekty regulacji rzek Ruda i Czarna Przemsza oraz potoku Olszówka, zatwierdziła projekty regulacji rzeki Wisły pod Ochabami, Drogomyślem i Skoczowem.

Skolei Rada uchwaliła przyjąć majątek Towarzystwa Opieki nad Uchodźcami na rzecz Skarbu Śląskiego, zatwierdziła statut w przedmiocie pobierania opłat szkolnych dla przemy-

słowej szkoły dokształcającej w Lipinach. Następnie Rada Wojewódzka rozdzieliła subwencje na utrzymanie szkół średnich ogólnokształcących w łącznej sumie 70.994 zł., podwyższyła kredyt o 115.000 zł. z przeznaczeniem tej kwoty jako dotacji dla miast Lublińca i Bielska na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie 2-ch zbiorników wody w Lublińcu i budowie kapieniska w Bielsku. Dalej ustaliła cennik za badanie dla Śląskiego Zakładu Higieny w Katowicach.

Rada uchwaliła wreszcie rozdział pożyczek ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego pomiędzy gminy Katowice, Chorzów, Mikołów, Ruda Śląska i Siemianowice Śląskie na budowę baraków dla bezdomnych w ogólnej kwocie 800.000 zł.

# Olbrzymia katastrofa w Bolesławie

## Wieża kościelna z dzwonami runęła

Z Bolesławia donoszą, że w ubiegłą sobotę nad Bolesławiem i okolica przeszła gwałtowna burza z piorunami, która spowodowała katastrofę miejscowego pamiątkowego kościółka.

Oslabione skutkiem deszczu i wichury mury zarysowały się silnie, a w pewnej chwili pozbawiona podstaw wieża runęła wraz z dzwonami na ziemię. Katastrofa wywołała

wśród mieszkańców niebывale poruszenie, przyczem na miejsce przybyły władze. Dzwony, które spadły ze znacznej wysokości, prawie cudem ocalały.

Ściany kościółka zarysowały się mocno, to też istnieje niebezpieczeństwo dalszego zawalenia się. Kościółek winien być natychmiast zabezpieczony i ochroniony od zupełnej zagłady.

# Strajk okupacyjny na kopalni „Dorota”

## 613 robotników w podziemiach

Z Sosnowca donoszą: W poniedziałek na kopalni „Dorota” wybuchł zapowiadany strajk robotników, jako odpowiedź na stanowisko władz centralnych, które poszły na rękę konwencji węglowej, odmawiając „Dorocie” prawa dzierżawy terenów węglowych. O godz. 14 obie zmiany robotników zjechały w podziemia, gdzie założyły obóz, oświadczając, że raczej umrą, aniżeli opuszczą swój przeznaczony na zagładę warsztat pracy. Jednocześnie robotnicy, pracujący na powierzchni, zamknęli się w swych warsztatach, solidaryzując się z kolegami z podziemia. Ogółem okupuje kopalnię 613 ludzi, którym rozpaczały ten sposób walki. Dyrekcja kopalni zachowuje się biernie, jednak o wybuchu strajku zawiadomiono władze. Stanowisko konwencji węglowej, która sprzeciwia

się dzierżawie wbrew woli właścicieli terenów węglowych, którymi jest Towarzystwo Sosnowieckie, chcą w ten sposób zniszczyć małe kopalnie, prowadząc bezwzględna walkę, wywołało niesłychane oburzenie wśród robotników całego Zagłębia. Jest rzeczą oburzającą, by ludzie, którzy posiadają pieniądze celem powiększenia swych ogromnych zysków, pozbawiali chleba 613 rodzin robotniczych i 35 rodzin urzędniczych. Jak się dowiadujemy, w sprawie kopalni „Dorota” ma interwenjować delegacja robotników u władz, jednak wobec znanego stanowiska dyrektora departamentu górnictwa w ministerstwie Przemysłu i Handlu, wątpliwym jest, czy interwencja odniesie skutek.

A może odniesie. Jesteśmy przecież w przededniu wyborów.

### Wlwatujący bandyci

Niejakiego Emanuela J. z Orzegowa doniósł policji, iż w dniu 31 ub. m. napađnięty został przez kilku osobników i ograbiony z gotówki. Krytycznego dnia około godz. 23. J. wracał wraz ze swym znajomym, Emanuelem Br., również z Orzegowa, w stanie silnie podchmielnym do domu. Nagle w ciemnym miejscu na pl. Kościelnym z ciemności wyskoczyło czterech opryszków, którzy rzucili się na J. i Br. i obrabowali ich z gotówki. Podobno J. skradziono portfel z zawartością 32 zł. Poszkodowany J. podał na policji, iż po skradzeniu mu gotówki, podnieśli go bandyci, krzycząc przytem „Niech żyje!”

### Tajemniczy zamach na urzędnika

W nocy na niedziele powracał do domu urzędnik celny Paweł Wilk, zam. w Krasowach, w pow. pszczyńskim. Kiedy Wilk znajdował się w pobliżu swego domu, z ciemności wybiegło dwóch osobników, którzy dali kilka strzałów w kierunku urzędnika.

Strzały jednak chybiły. By uniknąć śmierci Wilk rzucił się na ziemię i dlatego bandyci sądząc, iż urzędnik jest ranny, zbiegli.

Policja prowadzi dochodzenia w celu wyjaśnienia przyczyny napadu. Najprawdopodobniej chodzi tu o porachunki osobiste, bowiem Wilkowi odgrażało się kilku mieszkańców wsi.

### Wyniki zawodów lotniczych „Bałtyk — Beskid”

Spowodu trudnej trasy w czasie zlotu gwiazdzistego przybyło do mety w Katowicach załadowe 9 maszyn na 18 zgłoszonych do zawodów. Pozostałe maszyny musiały przymusowo lądować i tak m. in. rozbił się pod Krasnobrodami samolot Aeroklubu Warszawskiego, przyczem załoga samolotu, pilot inż. Kerbel i st. sierżant Kubalczyk ponieśli śmierć. Również jedna z awionetek Aeroklubu Śląskiego, lądowała przymusowo na trasie Dęblin — Sandomierz, przyczem urwane zostało podwozie samolotu.

Z dziesięciu zawodników, którzy szczęśliwie dotarli do Katowic, pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji uzyskała załoga Aeroklubu Warszawskiego pilot kpt. Peterek Edw. i pasażer por. Chrzanowski Wł., zdobywając dla swego klubu nagrodę przechodnią, I. kara, duża art.-rzeźbiarza Małaty, drugie miejsce zajęła załoga Aeroklubu Łódzkiego, pilot kpt. Witkowski Fr. i pasażer Zacharzewski, trzecie miejsce załoga Aeroklubu Krakowskiego, pilot p. Loteczka Janina, pasażer kpt. Sankowski. W locie na orientację zdobył, pierwsze miejsce awionetka Aeroklubu Śląskiego z załogą pil. Kasprowski i pasażer Marowski St., drugie miejsce pilot Litwiński Bogdan i pasażer Rowiński Zb. Nagrodę za najlepszy samolot grupowy uzyskała ekipa Krakowska.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpiło w kolekcji, która odbyła się w apartamentach Śl. Syndykatu Hut Żelaznych.

Program przewidziany w dniu 1 września b. r. nie mógł być w 100 proc. zrealizowany, ze względu na to, że spowodu przymusowego lądowania pociągów szybowcowych, nie mógł być zademonstrowany najważniejszy punkt imprezy t. j. loty holowane, żaglowe i akrobacja szybowcowa.

### Krwawa bójka w restauracji

W restauracji ogrodowej, dzierżawionej przez Wilhelma Żołą (Brynów, Kochłowicka 8) był w niedzielę przy sprzyjającej pogodzie duży ruch. Nagle około godz. 23-jej, gdy w ogrodzie pozostali już tylko najwytrawniejsi bywalcy, doszło do gwałtownej sprzeczki, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę. Całe towarzystwo podzieliło się na dwa wrogie obozy, a jako „amunicji” używano kufli, ciężarków oraz łasek. Wreszcie jeden z gości wystrzelił z rewolweru, nie wyrządzając na szczęście nikomu żadnej krzywdy. W bójce brał udział restaurator Wilhelm Żoła oraz brat jego Wiktor, który strzelał z rewolweru i kilku innych osobników. W wyniku bójki ranni zostali Wilhelm i Wiktor Żoła, oraz niejaki Moj, których pogotowiem odwieziono do szpitala miejskiego. Policja, która wkroczyła na „pobojowisko”, spisała protokół i skonfiskowała rewolwer.

### Sprostowanie

Dyrekcja Policji w Katowicach nadesłała nam następujące sprostowanie:

„W związku z notatką, jaka pojawiła się w czasopiśmie „Polonia” nr. 3880 z dnia 2 sierpnia 1935 r. p. t.: „Epidemia tyfusu w Kieleckim — Usuwanie letników z zagrożonych miejsc”, Dyrekcja Policji — na podstawie § 11 ust. 1, § 12 ust. 1 z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. U. Rzeszy, str. 65) — prosi o umieszczenie w najbliższym numerze „Polonii” następującego sprostowania, nadanego przez Urząd Wojewódzki Kielecki:

„Nieprawdą jest, jakoby na terenie województwa kieleckiego zanotowano liczne wypadki tyfusu, natomiast prawdą jest, że na terenie jednej z gmin zanotowano cztery pojedyncze wypadki tyfusu.

Nieprawdą jest, jakoby zaniepokojone władze wydały natychmiastowe zarządzenia ochronne, wysyłając do zagrożonych miejscowości komisje lekarskie, natomiast prawdą jest, że o wysłaniu jakichkolwiek komisji na zagrożone tereny Urzędowi Wojewódzkiemu w Kielcach nie wiadomo.

Nieprawdą jest, jakoby z miejscowości niedozwolonych tyfusem usunięto wszystkich letników w obawie rozleżenia choroby, natomiast prawdą jest, że żadnych letników nie usuwano, przyczem okolicą, w której owe cztery przypadki duru wystąpiły — nie jest wcale letniskową”.



# Sport

## Rekordzistka świata w dysku Mauermayer startuje w Poznaniu

Ruchliwy zarząd Pozn. O. Z. L. A. czynił starania, ażeby na niedzielę, dnia 22 bm. sprowadzić do Poznania rekordzistkę świata w rzucie dyskiem Niemkę Mauermayer. Zmierzyłaby się ona na Stadionie Miejskim z rekordzistką polską i b. rekordzistką świata Jadwigą Wal-sówną. Spotkanie tych znakomych lekkoatletek odbyłoby się w ramach meczu lekkoatletycznego Poznań — Wrocław. Konkurencja w skoku o tycze w meczu tym rozszerzona zostałaby do konkurencji międzynarodowej, w której obok Niemca Hartmanna, mają włączyć również udział Sznajder, Kluk, Morończyk i z zawodników poznańskich Klemczak.

## Janak w Łodzi odhędzie się mecz Polska — Lotwa

Przed kilku dniami donosiliśmy o decyzji PZPN, która międzynarodowy mecz piłkarski Lotwa — Polska ze względów finansowych przeniosła do Warszawy. Obecnie jednak po uwzględnieniu szeregu wniosków, zarówno ze strony L. O. Z. P. N., jak PZPN, i po uzgodnieniu strony finansowej, naczelna magistratura piłkarska zgodziła się powierzyć Łodzi organizację meczu międzynarodowego. Będzie to drugi zrzędu mecz międzynarodowy w Łodzi. Pierwszy odbył się przed kilku nastu laty z Turcją.

Jak się dowiadujemy, kpt. związkowy, p. Kuluża przewiduje do reprezentacji na mecz z Lotwą również kilku graczy łódzkich.

Jesteśmy przekonani, że obawy PZPN, co do ew. strat poniesionych przez nieprzybycie na spotkanie odpowiedniej ilości widzów, oka-

żą się bezpodstawne. Łódź żywo interesuje się każdym spotkaniem międzynarodowym, biorąc niejednokrotnie bezpośredni udział w oglądaniu każdej imprezy zakrojonej na miarę spotkań międzypaństwowych.

Niewątpliwie i na tym meczu będziemy świadkami rekordowej ilości widzów, która udowodni, że Łódź można częściej powie-rzać organizację spotkań poważniejszych.

## 15 bm. zawodnicy poznańscy złożą przysięgę olimpijską

15 bm. w ramach święta WF. i PW. złożą wszyscy zawodnicy poznańscy przysięgę olimpijską na stadionie miejskim w Poznaniu. Poznań ma stosunkowo liczny zastęp kandydatów olimpijskich złożonych z bokserów, lekkoatletów, ho-keistów, piłkarzy, wioślarzy, kajakowców i szermierzy.

## Zwycięstwo automobilistów łódzkich

W niedzielę odbył się na szosie Warsza-wa — Łódź mecz automobilowy między zes-połami Automobil-Klubu Polski z Warszawy i Łódzkiego Automobil-Klubu.

Mecz polegał na walce na linii demarka-cyjnej między Łowiczem i Skierniewicami. Drużyna łódzka odniosła w tym meczu zwy-cięstwo.

## Polacy w biegu kolarskim dokoła Rumunii

W czwartek w biegu kolarskim dokoła Ru-munii zawodnicy mieli odpocznik. W piątek odbył się piąty etap na odcinku Arad-Oradea, dystans 120 km. Pierwsze miejsce zajęli Po-lacy: Daniel, Lipiński i Gragac, którzy przy-szli do mety w identycznym czasie 4:31:20 s.

Po pięciu etapach w klasyfikacji indywi-dualnej prowadzi Jugosłowianin Gragac z wy-nikiem 26:06:51 sek., drugim jest Jugosłowia-nin Davidovic — 26:22:23 sek., trzeci — Mor-

moca (Rumunia) 26:25:45 sek. Na czwartem miejscu — Daniel 26:26:01 sek., Lipiński jest dziesiątym.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Jugo-sławia 82:14:08 sek., 2) Rumunia 83:17:26 s., 3) Polska 86:26:01 s., 4) Turcja.

## Rywalka Walasiewiczówny — Stephens zaczyna być groźną

Na zawodach w Toronto, Helena Stephens, która już raz pobila rekord Walasiewiczówny na 100 mtr., obecnie przebiega dystans 220 y w czasie 23.9, co jest nowym rekordem świa-towym. Stary rekord należał do Walasiewi-czówny i wynosił 24.3.

## Austria — Włochy — Jugosławia

Trójmecz lekkoatletyczny między Austrią, Włochami i Jugosławia zakończył się wygra-ną Austrii 98 pkt., przed Włochami 89 pkt. i Jugosławia 65 pkt. Z lepszych wyników za-sługuje na uwagę skok o tycze 3.91 Proksh Huber, co jest nowym rekordem austriackim, oraz 15 s., na 110 płotki Jugosłowianina Iwa-novica.

## Zwycięstwo Wittmana w Berlinie

Na międzynarodowym turnieju tenisowym Barkochby w Berlinie, Wittman odniósł sze-reg sukcesów, bijąc kolejno Pollacka 6:0 6:0, Druckera 6:0 6:1, Sandheima 6:0 6:1, Buch-waltera 6:3 6:3. Wittman zakwalifikował się do finału, w którym walczyć będzie z Jugo-słowianinem Danzigiem.

W grze podwójnej Wittman grając z Lie-berem pokonał parę Gotthiel — Pollack 6:0 6:1, kwalifikując się do półfinału.

W grze mieszanej Wittman grając z Wittner zakwalifikował się również do półfinału po zwycięstwie w ćwierćfinale nad parą Jacob — Lichtenstein 6:1 6:1.

## Wyniki zagraniczne

Wiedeń. Mistrzostwa pierwszej Ligi: FC Wien — WAC 2:1, Vienna — Wacker 2:1, Rapid — Hakoah 1:0, Austria — Favoritner KS 2:2, Admira — Libertas 4:0, Sportclub — Floridsdorf 2:0.

Budapeszt. Zawody o mistrzostwo: Hungaria — Phoebus 2:0, Ulpesti — Ferenc-vas 3:2, Szeged — Buda 1:0, Törekves — Boeska 3:2, Salgotarjan — Soroksar 4:3, III Ker — Budafok 1:1.

Praga. Zawody o mistrzostwo 1-ej ligi: Sparta — DFC 5:0, SC Kladno — Teplitzer FK 3:1, DSV Saaz — AFC Kolin 1:1, Viktoria (Pilzno) — Slavia (Praga) 2:0, SK Prostějov — Morawska Slavia 2:2, SK Bratysława — SK Pilzno 4:0, SK Nachod — Židenice (Brno) 4:4.

## SAMOCHOĐOWE MISTRZOSTWO GÓRSKIE NIEMIEC

Na szosie pod Freiburgiem długości 12 km. rozegrano automobilowe mistrzostwo górskie Niemiec. W kategorii 250 cm, zwyciężył Gals (DKW) w 8:58:1 (81.7 kmg.), 2) Winkler (DKW).

350 cm.: 1) Steinbach (NSU) 8:37:3 (83.4 kmg.), dopiero czwarty Stromenberg na Hu-squarnie — 8:50:8.

500 cm.: 1) Coth (Rudge) 78:27 (85.2 kmg.), 2) Stroemverg (Husquarna) 8:32:7. Fenomenalny wynik uzyskał Angelik Seeman na ERA 8:25:1 (85.5 kmg.), tylko o sekundę gor-szy od potężnego Auto-Union.

## WYŚCIG GÓRSKI SAMOCHOĐOWY W SZWAJCARII

Wyścig górski na Stilsfer Joch wygrał Chiron przed Nuvolari (AR) 14:32. 3) Dusio (Maseratti), 4) Ruesch, 5) Varzi (Auto-Union).

# KOBIETA 35-LETNIA ODBIERA NARZECZONEGO 19-LETNIEJ BLONDYNCE



## Jej zrezygnowała

W 35-ym roku życia, Janina Norska postanowiła odebrać pewnej 19-letniej blondynce miłość jej narzeczonego, zamożnego przemysłowca. Janina była przebiegła i sprytna i powiodło jej się dlatego, że uczyniła siebie równie młodą i pończną, jak jej rywalka. Czytała ona



35 LAT

Uniwersytetu Wiedeńskiego Stejskal, zdołał otrzymać tę cenną substancję ze skóry starannie wybranych, młodych zwierząt. Przez stosowanie co wieczór Odżywczego Kremu Tokalon Biocel, każda kobieta może szybko i z łatwością pozbyć się zmarszczek, odmłodzić starczą, zwiędłą skórę i osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młod-szy. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

o wynalazku, uczynionym w Wiedniu, naturalnego składnika skóry, nazwanego „Biocel”, który przywraca młodość i piękno każdej skórze. Gdy się dowiedziała że jest on obecnie zawarty w Odżywczym Kremie Tokalon Biocel, preparowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon, zaczęła używać go codziennie. Zmarszczki znikły całkowicie w ciągu miesiąca i skóra jej stała się równie świeża i jędrna, jak skóra młodej dziewczyny. Gdy skóra traci naturalny biocel, tworzą się zmarszczki, zwięzła mięśnie twarzy i brzydkie linie; gdy biocel jest jej przywrócony, znikają one. Profesor

OGLASZAJ SIĘ W POLONII

Zawiadamiamy naszą P. T. klientelę, że interes nasz mieszczący się dotychczas przy ul. Mieleckiego 10, przeniesiony został do nowego lokalu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 32 Z poważaniem Auto-Arm. Sp. z o. o. Telefon 307-50

# DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU JEDNO I WIELOBARWNE WYKONUJĄ TANIO SZYBKO I GUSTOWNIE

ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. I WYDAWNICZE POLONIA S.A. KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

ULGOWE EGZAMINY CZELADNICZE!

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy przypomina wszystkim zainteresowanym, iż dnia 31 grudnia 1935 r. traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, dotyczące egzaminu na czeladnika.

Zatem wszyscy ci uczniowie, którzy nie posiadają ukończonej szkoły dokształcającej zawodowej publicznej, ani prywatnej, mają możliwość nabycia praw, potrzebnych do dopuszczenia do egzaminu czeladniczego przez ukończenie w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym specjalnego kursu przygotowawczego do egzaminu czeladniczego, którego uruchomienie projektuje się na miesiąc wrzesień br.

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela wyżej wymieniony Instytut, Katowice, ul. Krasińskiego 3, pokój nr. 15, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, codziennie od godziny 8 do 15, w soboty zaś od 8 do 13.30.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 15 września br.

# POSADĘ

znajdziesz łatwo dając drobne OGŁOSZENIE do Polonii

**Poszukiwania pracy**

MAGISTER filozofii, energiczny, zdolny, szuka odpowiedniej posady biurowej lub udziału lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: język francuski, niemiecki i łacina. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Chorzów 1” 1590

BIEGŁA maszynistka i korespondentka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady stałej wzgl. 3—4 godz. dziennie. Łask. oferty proszę skierować do „Polonii” pod „Piłna” 1596

DWIE OSOBY, były kupiec i urzędnik bankowy, poszukują jakiejkolwiek przedstawicielstwa. Wybitna znajomość organizacyjna i aktywność. Zgłoszenia z referencjami. Zgłoszenia „Polonia” pod „Sumienna praca” i „Reprezentacja” 1594

OSOBA inteligentna, wiek średni, poszukuje posady do zarządu, wychowania dzieci, znajomość gruntowna muzyki, francuskiego, niemieckiego, kuchni, szycia, referencje, świadectwa pierwszorzędne, warunki skromne. Oferty do „Polonii” pod „Uniwersalna” 1598

GOSPODYNIA, lat 22, szuka posady do bezdzietnego małżeństwa lub do samotnej osoby. Zgłoszenia „Polonia” Chorzów pod „Gospodyni” 1592

**Składowe handlowe**

SKŁAD W TORUNIU, najlepszy punkt — narożnik — w którym szereg lat z powodzeniem prowadzono skład zegarmistrzowski-jubilerski, natychmiast do wydzierżawienia. Pośpiech konieczny. Zgłoszenia „Par”, Katowice, Pierackiego 8, pod „Toruń” 1561

### Repertuar Kinoteatrów od 3. 9. 1935

KINO CAPITOL ulica Plebiscytowa 3	Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA Warner Oland i Mary Brian
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	KRYJÓWKA SZCZĘŚCIA Robert Montgomery, M. O'Sullivan
KINO COLOSSEUM 3 Maja 7	BUNTOWNIK L. Trenker, V. Banky, O. Varkonyi
KINO RIALTO św. Jana 24	Protogowane WALC DLA CIEBIE Camilla Horn, Louis Graveure
KINO UNION 3 Maja 25	CSIBI Franciszka Gaal, Hermap Thimig
KINO DEBINA Dab	

# Rozpowszechniaj „POLONIĘ”

**Wolna posada**

PRZYJMĘ zaraz zdolną ekspedientkę do składu kapeluszy. Fa. Marta Steinitz, Chorzów 1, Wolności 14. 1593

**Obrot pieniędzy**

POSZUKUJĘ 4.000 złotych na I hipotekę do ukończenia budowy. Dam odsetki lub 4-poko-jowe mieszkanie. Zgłoszenia „Polonia” Chorzów pod „Hipo-teką” 1591

**Kupna**

1 ŚREDNIA TOKARKE, 1 mniejsza heblarka, 1 nożyce do cięcia blachy 3 mm, poszutej mało używane. Zgłoszenia „Po-lonia” pod nr. 1551.

**Pokoje umeblowe**

JEDEN pokój umebłowany wraz z utrzymaniem jest do wy-sięcia tylko dla Pań od 1 września br. w Katowicach przy ul. An-drzeja Nr. 9. 1595

**Różne**

UNIEWAŻNIAM zgubioną ksią-żeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Chorzów, na nazwisko Franciszek Bochnia. 1597

FILATELISCI! Oferty znaczków pocztowych, katalogów wysłać darmo. Poppers, Prze-myśl. 1286

PIEGLI, złote plamy usuwa pogwarancją „Axela” — krem; słoik 2 zł., mydło 1 zł. W dro-geryjach, perfumeryjach, apte-kach. 1243

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DO-MU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPAŁ-TOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPAŁTOWY PRZY 4 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRÓ-NIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO



# Manewry polityczne Negusa

## Chytrność władcy czarnego cesarstwa

Rzym, 2. 9. PAT.

Londyński korespondent „Stampy” nawiązując do tezy angielskiej, głoszącej, że interesy angielskie w Abisynji ograniczają się wyłącznie do jeziora Tsana, pisze: Jest rzeczą wiadomą, że cesarz Abisynji zawsze odmawiał udzielenia koncesji mocarstwom europejskim, a z odmową tą spotykały się nie tylko Włochy, ale również Anglia, która naprzód w ciągu wielu lat czekała na możliwość zawarcia umowy w sprawie eksploatacji jeziora Tsana. Cesarz Abisynji bowiem był zdania, że nie należy wpuszczać ludzi białych do Etoppii. Jeżeli dziś zmienił zdanie, to oczywiście nie dlatego, by stał się entuzjastą rasy białej, ale dlatego, że pragnie zainteresować niektóre mocarstwa integralnością swego terytorium. Zarówno niedawno udzielona koncesja na budowę drogi z Addis-Abeby do Sudanu, jak i ostatnia umowa z Rickettem są wynikiem nowych manewrów politycznych. Nawiązując skolei do urzędowych oświadczeń rządu angielskiego w sprawie koncesji Ricketta korespondent „Stampy” pisze: Czy jest rzeczą możliwą, by cesarz Abisynji udzielił tak wielkiej koncesji naftowej trustowi amerykańskiemu, wiedząc, że wobec rywalizacji nafty amerykańskiej z angielską, koncesja ta będzie uważana za polczyk w Londynie? Czy istotnie chytry cesarz popiełnił tak ciężki błąd w chwili, gdy tak zależy mu na W. Brytanii?

Fakt, że towarzystwo angielsko-amerykańskie Ricketta zarejestrowane jest w Delaware w St. Zjednoczonych, niema żadnego znaczenia. Również towarzystwo szwajcarskie z siedzibą w Zurychu, które otrzymało koncesję drogową, opanowane jest w 100 proc. przez kapitał angielski.

### Rickett

Londyn, 2. 9. Tel. wł.

Sprawa koncesji abisyńskiej znajduje się w dalszym ciągu na czele zainteresowania angielskiej opinii publicznej. Pełnomocnik towarzystwa koncesyjnego, obywatel angielski Rickett, przybył do Dżibuti. Wyraził on się wobec tamtejszego przedstawiciela Reutersa niezwykle optymistycznie co do wartości pól naftowych w Abisynji. Jest przekonany, że w okręgu Kirkur w Abisynji pola naftowe ani pod względem jakościowym, jak ilościowym nie ustępują polem naftowym w Iraku. Nafta znajduje się na głębokości 400 metrów. Będzie ona odprowadzana rurociągami do wybrzeża południowego. Zwracają uwagę, że dotychczas cena nabycia koncesji nie została ujawniona. Mówią, że złożono jedynie zadatek w wysokości 200 tysięcy funtów szterlingów. Za pieniądze te mają być zakupione karabiny i amunicja. Odpowiednie pertraktacje — wedle doniesień Reutersa — zostały już wdrożone.

### Ważna rozmowa finansistów

Londyn, 2. 9. PAT.

Agencja Reutersa donosi z Bar-Harbur (Maine), że gubernator banku angielskiego Montagu Norman, odbył jednogodzinną konferencję z la Mont z domu bankowego Morgana. Rozmowy odbyły się na pokładzie jachtu la Monta. Cel tej rozmowy zachowany jest w najściślejszej tajemnicy. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania są dwoma krajami, od których zależy stabilizacja międzynarodowa walut. Wiadomość o spotkaniu Normana z la Mont dała powód do rozszerzenia się pogłosek o umowie walutowej między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Pogłoski takie lansowane były już niejednokrotnie. Wydaje się przeto wskazaniem wystrzegania się stawiania wszelkich horoskopów na ten temat do czasu otrzymania informacji ze źródeł międzynarodowych.

### Antyfaszyści

Genewa, 2. 9. Tel. wł.

Rząd szwajcarski postanowił wydalic z granic Szwajcarii 4 głośnych działaczy antyfaszystowskich. Przytrzymał ich na granicy szwajcarsko-włoskiej, gdy usiłovali przedostać się na ziemie włoską. Znalaziono przy nich bomby, oraz wielką ilość antywojennych i antyfaszystowskich broszur, wydanych pod firmą komitetu Centralnej Organizacji Antyfaszystowskiej „Sprawiedliwość i wolność”.

### Bazylika brytyjska

Budapeszt, 2. 9. (KAP)

W dniu 3 września br. prymas węgierski kardynał Sereby wyjeżdża do Anglii, aby z polecenia Ojca św. dokonać poświęcenia nowego kościoła Benedyktynów w Downside. Budowa tej świątyni trwała około 15 lat, kosztowała 200.000 funtów szterlingów. Kard. Sereby wręczył opactwu Benedyktynów papieską bullę, która nową świątynię podnosi do rangi bazyliki, pierwszej na ziemiach brytyjskich.

### Zuchwała bar.

Szanghaj, 2. 9. PAT.

Podczas gdy wojska rządowe pod wodzą marszałka Czang-Kaj-Szeka przepędziły bandy komunistyczne w północnej części prowincji Sze-Szuan, licząca 3000 ludzi banda komunistów, wywołała poważne zamieszki w północnym Hunanie. Banda obsadziła już szereg miast i kieruje się obecnie na Czang-Cze. Miasto sżykuje się gorączkowo do obrony. Dla wzmocnienia załogi wysłano oddziały wojsk z Sza-Szi.

W każdym razie rząd angielski postanowił obecnie cofnąć się na całej linii, aby nie skompromitować swej akcji na terenie genewskim.

Wśród liberałów i labouzystów, popierających politykę ligową, panuje obecnie niewymowne oburzenie.

## Ważna konferencja Edena z Lavalem

### poprzedziła ich wspólny wyjazd do Genewy

Paryż, 2. 9. Tel. wł.

Angielski minister dla spraw Ligi Narodów, Eden, przybył dziś o godz. 17 w towarzystwie ambasadora angielskiego w Paryżu, podsekretarza stanu Vansittarta i szefa wydziału dla spraw Ligi Narodów w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, Stranga, na Quai d'Orsay, gdzie natychmiast przyjęty został przez premiera Laval.

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, w rozmowie z Lavalem minister Eden z naciskiem wskazał, że rząd angielski nie ma wspólnego z układem koncesyjnym w Abisynji. Eden zaznaczył, że poseł angielski w Addis Abebie otrzymał polecenie, aby cesarzowi abisyńskiemu w formie przyjacielskiej doradził unieważnienie układu.

Jak dalej z kół angielskich komunikują, Laval i Eden przedtóżą w Genewie wspólne sprawozdanie. Następnie przedtóżą Radzie Ligi Narodów sprawozdanie delegat włoski, a wreszcie delegat abisyński.

Laval i Eden wyjeżdżają wspólnie do Genewy jeszcze w ciągu wieczoru poniedziałkowego.

### Wyjazd min. Becka

Warszawa, 2. 9. PAT.

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wyjechał w niedzielę do Genewy na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów.

## Niezwykłe zajście na bankiecie w Gdańsku

### Skutki zaproszenia b. prezydenta Rauschninga

Berlin, 2. 9. PAT.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska: Na przyjęciu, jakie wydał wysoki komisarz Ligi Narodów z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niemieckiego „Admirał Scheer” zaszedł przykry incydent. Na początku przyjęcia okazało się, że wysoki komisarz Lester zaprosił m. in. usuniętego wśród dających wiele do myślenia okoliczności, byłego prezydenta sena-

tu dr. Rauschninga, jak również różnych marksistów i innych przedstawicieli opozycji gdańskiej. Prezydent senatu dr. Greiser opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkaniem wysokiego komisarza, a komendant pancernika „Admirał Scheer” pożegnał się wkrótce i opuścił ze swymi oficerami dom p. Lestera.

## Przekształcenie administracyjne na wschodzie

### P. Switalski wojewodą wschodnim?

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.

Agencja „Press” podaje: W kółach politycznych zapewniają, iż wkrótce po wyborach stanie się aktualną sprawą nowego podziału administracyjnego Małopolski Wschodniej. Projekt skasowania województw w Stanisławowie i Tarnopolu, zdaje się być rozpatrywany konkretnie. Wysuwany jest pomysł, aby w miastach tych utworzone były urzędy wicewojewodów, podległych wojewodzie lwowskiemu. Jak slychać, stanowisko wojewody lwowskiego

ma być powierzone b. marszałkowi Sejmu, Świtalskiemu.

Do tej wiadomości agencji „Press” należy dodać, że wiadomości o złączeniu 3 województw Małopolski Wschodniej były zwykle łączone z pogłoskami o zamierzonym przyznaniu Małopolsce Wschodniej autonomii terytorjalnej. Był to postulat ukraińskiej Undo, która jak wiadomo niedawno na skutek konferencji jej przedstawicieli z min. Kościalskim, postanowiła wziąć udział w wyborach.

### Plebiscyt w Szwajcarii

Bern, 2. 9. PAT.

8 bm. odbędzie się plebiscyt w sprawie rewizji konstytucji federacji helweckiej. Inicjatywa ta znajduje poparcie młodzieży katolickiej i radykalnej. Na wniosku zebrano 78 tys. podpisów, przy czym inicjatorzy nie uzgodnili programu rewizji. Jeśli większość zdecyduje całkowitą rewizję konstytucji, powstanie konieczność opracowania projektu nowej konstytucji. Wówczas odbyłyby się nowe wybory, zaś w sprawie projektu nowej konstytucji, opracowanego przez nowy parlament odbyłyby się plebiscyt.

### Kapitan skazany na śmierć

Berlin, 2. 9. (PAT.)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Pod Baku skazano na śmierć przez rozstrzelanie kapitana okrętu „Sowiet”, który w czerwcu br. zderzył się na Morzu Kaspijskim z okrętem naftowym „Sowieckij Azerbejdżan”. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, poczem „Sowieckij Azerbejdżan” zatonał wraz z kilkudziesięciu ludźmi załogi, z której udało się uratować jedynie 2-ch marynarzy. Kapitan „Sowietu” skazany został za spowodowa-

nie katastrofy oraz za pozostawienie tonących bez ratunku, gdyż natychmiast po zderzeniu odpłynął, pragnąc uniknąć odpowiedzialności.

### Zgon admirała

Londyn, 2. 9. (PAT)

Otrzymał tu wiadomość o śmierci admirała Reginalda Custance, autora licznych dzieł o zagadnieniach morskich. Uważany on był za jednego z największych strategów morskich.

### Modernizacja Jemenu

Londyn, 2. 9. PAT.

Według wiadomości, nadeszłych do Adenu z Sanad, odbyła się konferencja szefów głównych plemion Jemenu, która podobno powierzyła najwyższą władzę księciu następcy tronu Seitelisowi, by pozwolić Imamowi Iahla na wyciągnięcie się z życia publicznego z powodu złego stanu zdrowia. (?)

Konferencja postanowiła również wysłać do Europy i Japonii delegatów w celu zapoznania się z różnymi gatunkami współczesnej techniki w celu stworzenia zmodernizowanej armii i marynarki wojennej, która miałaby swą bazę w porcie Hodeiva na Morzu Czerwonym.

### Premje Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa, 2. 9. (PAT)

W poniedziałek wylosowano następujące premje 3% Pożyczki Inwestycyjnej: 500.000 zł. na Nr. 17.769 (Serja) — 9 (Nr. obligacji). 125.000 zł. na Nr. 21.687 — 42, 717 — 32, 4.088 — 17. 150.000 zł. na Nr. 11.706 — 28, 17.599 — 32.

10.000 zł. na Nr. Nr.: 1.357 — 36, 9.963 — 25, 20.449 — 17, 3.682 — 11, 4.134 — 13, 1.647 — 16, 12.702 — 11, 12.477 — 30, 199 — 2, 11.463 — 17, 14.573 — 26, 4.544 — 31, 659 — 18, 20.669 — 35.

### Niesumierni dostawcy

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.

Generalny komisarz wyborczy otrzymuje skargi na niesumiernych dostawców druków wyborczych. Zamówienia były częściowo wykonane wadliwie. Komisja wyborcza w Mławie w skrzyniach z kopertami wyborczymi znalazła zgnile ogórki.

### Elektryfikacja kresów

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.

Z wielu miejscowości na Kresach Wschodnich napływają podania o nadanie koncesji na budowę większych i mniejszych zakładów elektrycznych. Oferenci proszą, aby koncesje zawierały przewidziane w ustawie ulgi i przywileje. Jak wiadomo, ustawa o popieraniu elektryfikacji uważnia na Kresach Wschodnich nowe zakłady elektryczne na 15 lat od podatków, m. in. od podatku dochodowego.

### Wycieczki na Wystawę Drogową

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.

Z okazji wystawy drogowej, która odbędzie się między 7 a 22 września w stolicy, ministerstwo Komunikacji powierzyło Lidze Popierania Turystyki organizację przejazdów grupowych ze wszystkich stron kraju. Grupy liczące co najmniej 15 osób, korzystając mogą z 50 procentowej ulgi taryfowej przy przejazdach w obydwie strony.

### Zniżki kolejowe

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.

Od 1 września wznowione zostały indywidualneniżki kolejowe, dla osób powracających z uzdrowisk krajowych i lotnisk nadmorskich. Zniżki przyznawane będą już po pięciodniowym pobycie w uzdrowisku. Zniżka przyznawana będzie we wszystkich klasach pociągów osobowych i pociągów ekspresowych i wynosić będzie 33 procent, obowiązującej obecnie taryfy. Wśród miejscowości z których można przy przejeździe korzystać z tej ulgi, są następujące: Bystra, Goczałkowice, Jastrzębie-Zdrój, Jaworze, Krynica, Krzeszowice, Rabka, Ojców, Swasowice, Szczawnica, Ustroń, Wilkowiec, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki, Gdynia itp.

### Sciganie przestępstw

Warszawa, 2. 9. Tel. wł.

Ministerstwo Sprawiedliwości i ministerstwo Spraw Wewn. ogłosiły zasadniczą instrukcję o ściganiu przestępstw. Instrukcja ta przewiduje, że powodem wszczęcia dochodzeń przez policję, mogą być także anonimowe. Dochodzenia podjęte na podstawie anonimów, muszą jednak być prowadzone w sposób, nie rzucający podejrzeń na osobę, przeciwko której anonim jest skierowany. Doniesienia anonimowe, które się nie sprawdzają, będą przedmiotem dochodzeń w celu ujawnienia autora, rzucającego fałszywe oskarżenie. Specjalne przepisy omawiają sprawę rewizji i aresztowań. Postanowienie sądu o aresztowaniu musi być doręczone osobie zatrzymanej przed upływem 48 godzin.

Termin ten biegnie mimo dni świątecznych. Posłów i senatorów nie wolno aresztować w sprawach związanych z uczestnictwem ich w pracach w ciałach ustawodawczych. Podczas przeprowadzania rewizji, policjanci mogą przeglądać korespondencję tylko u osób podejrzanych, przeciwko którym podjęto dochodzenia. Sprawdzanie korespondencji osób niepodjętych nastąpić może tylko za ich zgodą. Zatrzymanie listów i depech oraz kontrola rozmów telefonicznych wymaga aprobaty władz prokuratorskich lub też wniosku do Sądu Grodzkiego.

### Wznowienie rozmów polsko-gdańskich

Gdańsk, 2. 9. Tel. wł.

Biuro prasowe senatu gdańskiego komunikuje, że w dniu 3 bm. wznowione zostaną w Gdańsku wdrożone swego czasu w Warszawie pertraktacje nad poszczególnymi kwestiami, stojącymi w związku z polsko-gdańskim konfliktem celnym.

# Tajemnicze łodzie podwodne

## Groźna eskadra na wodach atlantyckich

Londyn, 2. 9. Tel. wł.

Korespondenci prasy londyńskiej na Azorach alarmują opinię publiczną od paru dni o pojawieniu się na wodach Atlantyku tajemniczych okrętów nieznanego pochodzenia. W poniedziałek donosi korespondent Reutersa z Ponta Delgada (Azory), że sprawa staje się coraz bardziej tajemniczą. W poniedziałek zeznali ry-

bacy, że dwie łodzie podwodne wchodzące w skład tej tajemniczej floty, w pewnej odległości od brzegu zatrzymały łodzie rybackie i zakupiły od rybaków zapasy żywności. Przynależności tych łodzi podwodnych nie zdołano ustalić. Załoga łodzi rybackich zdołała jedynie stwierdzić, że załoga łodzi podwodnych nie władała językiem portugalskim. W ub. tygod-

niu milano widzieć w okolicy wysp Azorskich 23 okręty wojenne, które nie prowadziły żadnych flag. Jak donoszą dalej, flota portugalska znajduje się wprawdzie obecnie na manewrach, jednakże tak znaczna liczba okrętów przemawia przeciw tezie, aby chodziło w tym wypadku o okręty portugalskie.